

DZIEN**10
GR.****BYDGOSKI**

10 stron

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA:**DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGLEŃSKA — — — — —**

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 205,068.

**Chryzantemy o barwach papieskich
na płycie mauzoleum na Rossie****JE. ks. Nuncjusz Apostolski złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego**

Wilno. W dniu wczorajszym J. E. ks. nuncjusz apostolski Filip Cortesi złożył hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie.

Na cmentarz przybył ks. arcybiskup metropolita Jalbryzkowski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawiciele władz z wojewodą Bociańskim na czele, ko-

mentant garnizonu i delegacje pułków stacjonujących w Wilnie.

Podczas składania hołdu kompania chorągwiąna sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn papieski i narodowy hymn polski. Ks. nuncjusz Cortesi złożył na płycie mauzoleum piękną wiązaną białą-żółtych chryzantem, o-

pasaną wstęgami o barwach papieskich.

W godzinach popołudniowych ks. nuncjusz Cortesi po przeprowadzeniu wizytacji kilku kościołów odjechał nad jezioro Narocz.

Pobyt ks. nuncjusza Cortesi'ego na wileńszczyźnie przewidziany jest do dnia 16 bm. (Pat).

**Helm husarski dla króla
Karola
wiezie delegacja 57 pp.**

Warszawa. W dniu 16 bm. przypadają 44 urodziny króla Karola II. Celem złożenia życzeń królowi, wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 pp., który od niedawna nosi nazwę „króla Karola II, króla Rumunii”. Delegacja, składająca się z dowódcy pułku płk. Grodzkiego i 3 oficerów wręczy królowi upominek w postaci polskiego hełmu husarskiego z pierwszej połowy 17 wieku.

**Gdańsk w walce z polskimi
parafiami**

Gdańskie koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster, przygotował w środę do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej, na wypadek, gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskiej nie miał wydać pożądanego rezultatu. Centrowcy w Gdańsku, jak zapewnijają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafii personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami. (PAT)

**Odrodzona Polska składa hołd
sprofanowanym przez Moskala prochom wielkiego hetmana**

Kielce. W Czarnicy, cichej wiosce ziemie kieleckiej, miejscu rodzinnym i miejscu wiecznego spoczynku wielkiego bohatera Polski, hetmana Stefana Czarnieckiego, odbędzie się dnia 15 bm. wielkie uroczystości. W starej pamiątkowej farze, wzniesionej ongiś przez Stefana Czarnieckiego, zostanie poświęcone w 272 rocznicę jego zgonu mauzoleum, w którym spoczną prochy wielkiego hetmana.

Czarnca była niegdyś gniazdem rodowym Czarnieckich herbu „Łodzia”. Najważniejszą pamiątką po hetmanie jest kościół parafialny, który Stefan Czarniecki wznosił w r. 1664 na miejscu drewnianego, chylącego się do upadku — jak głosi o tym tablica marmurowa, umieszczona na zewnątrz kościoła nad głównym wejściem. W podziemiach tego kościoła został pochowany fundator i dziedzic Czarnicy.

W r. 1794 moskiewskie oddziały splądrowały kryptę, rosyjski rotmistrz rozbił bogatą metalową trumnę Czarnieckiego, kości rozrzucił, a czaszkę potłukł. Obecnie Polska Odrodzona sprofanowanym prochom złoży hołd, wznosząc piękny pomnik-grobowiec, w którym umieszczone zostaną szczątki Stefana Czarnieckiego, jako relikwie narodu.

Poza tablicami kościoła posiada liczne pamiątki po hetmanie. W bocznych ołtarzach jest obraz połowy hetmana z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w srebrnej ramie, przed którym Czarniecki modlił się przed zwycięskimi bojami, dalej dzwon przywieziony — według napisu — z Moskwy przez Czarnieckiego, wojewodę ruskiego.

Poza Czarnca pamiątki po Stefanie Czarnieckim rozrzucone są po całej niemal Rzeczypospolitej, m. in. w Warszawie trofea wojenne przechowywane w kościele św. Jana. Następnie w muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie znajduje się czarna kryształowa wysadzana rubinami, dar króla duńskiego za pomoc w walkach przeciw Szwedom, biała burka i butawa oraz srebrny relikwiarz z kością palcową Czarnieckiego. W

Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się uprzęż z konia hetmańskiego, a w Muzeum Narodowym w Warszawie popiersie hetmana Stefana Czarnieckiego z brązu.

wykonane wkrótce po śmierci hetmana na podstawie maski pośmiertnej przez włoskiego rzeźbiarza. Jest to wyborny i wierny jego portret.

**Marszałek Śmigły Rydz
uda się do Bukaresztu****Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca?**

(ch) Warszawa (tel. wł.). Prasa rumuńska donosi, że Marszałek Śmigły Rydz w ciągu bieżącego miesiąca uda się do Bukaresztu i weźmie udział w uroczystości promocji następcy tronu

Michała na porucznika. — Jak wiadom, król Karol podczas swego pobytu w Polsce zaprosił Marszałka do Rumunii.

**„Wojna“ o karykatury Hitlera
między Berlinem a Pragą**

Berlin. Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, znajdują się wśród eksponatów karykatury kancle-rza Hitlera.

Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Krotkę oraz usunięcie niektórych,

najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu. „Voelkischer Beobachter”, „Local Anzeiger” i „Boersen Ztg.” stwierdzają zgodnie, że zorganizowanie tej wystawy jest dowodem uczuć niechęci Czechosłowacji w stosunku do Rzeszy oraz żądają, by rząd czechosłowacki zajął w tej sprawie oficjalne stanowisko i udzielił Niemcom pełnej satysfakcji.

**Wspólna deklaracja Francji i Anglii
w sprawie Hiszpanii już opracowana**

Paryż. Agencja Havasa komunikuje: Nota, którą wczoraj rano minister spraw zagranicznych Delbos przedstawił na radzie ministrów, jest projektem deklaracji, jaką ambasador francuski jednocześnie z przedstawicielem Anglii złoży na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji na temat wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii.

Dokument ten już wczoraj został zakomunikowany rządowi brytyjskiemu.

Obrady gabinetu brytyjskiego oraz konferencja ministerialna w Paryżu stwierdziły całkowitą zgodność poglą-

dów co do procedury, jaką należy zastosować po ostatniej nocy włoskiej. — Rząd francuski, podobnie jak rząd brytyjski oświadcza, iż zgadza się na to, by zgodnie z życzeniem Włoch dyskusja odbyła się w Komitecie nieinterwencji. Ale oba mocarstwa pragną otrzymać gwarancję, że obrady te będą pożyteczne i nie zostaną sparaliżowane manewrami, obliczonymi na zwłokę.

Przedstawiciele Francji i Anglii dodają, że w razie niemożności osiągnięcia porozumienia będą uważały, iż zostaje im przywrócona zupełna swoboda

działania w dziedzinie postanowień, dotyczących nieinterwencji. Oba rządy zajęte są obecnie opracowaniem odpowiednich metod, celem zapewnienia wycofania ochotników.

Francja i Anglia nie zamierzają nadać swej demarche przed Komitetem nieinterwencji charakteru groźby. Propozycje, jakie przedstawią na temat procedury nie będą posiadały charakteru nieprzeruszanego. Oba mocarstwa pragną by inne państwa okazały dobrą wolę, przyjmując zasadę wycofania ochotników.

Bomba w tramwaju

Szanghaj. Podczas bombardowania powietrznego Czapci bomba, rzucona przez samolot japoński, spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Liczba ofiar wybuchu wynosi 12 osób zabitych i około 30 rannych (PAT)

10-lecie szkoły orłów w Dęblinie

Dęblin. Wczoraj rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa.

W roku 1927 ówczesna oficerska szkoła lotnictwa wraz z pierwszym dywizjonem szkolnym przeniesiona została z tymczasowego miejsca postoju w Grudziądzu na stały pobyt do Dęblina, nowej siedziby szkoły, urządzonej nowoczesnie, stosownie do wymagań szkolnych. Ówczesnym kmdantem szkoły był płk. Florer.

15 sierpnia 1928 roku po raz pierwszy odbyło się promowanie absolwentów szkoły na podporuczników lotnictwa. Promocja odbyła się w Dęblinie. Promocja ta stanowiła długie ogniwo łańcucha, łączącego w zwarta całość szkołę z rozwijającymi się formacjami bojowymi. Rok rocznicowy szeregi absolwentów szkoły powiększali personel bojowy. Wielu z nich zginęło podczas pełnienia swoich obowiązków, pracując z męstwem nad rozwojem i podniesieniem sprawności naszego lotnictwa.

W dniu 10-lecia szkoły setki personelu bojowego przez ufundowanie szkole sztandaru, który wręczony będzie dziś — pragną zadokumentować jednolitą podstawę ideową i nierozdzielalną z nią całość.

Wczoraj w przededniu właściwych uroczystości 10-iej promocji szkolnej przybyli do Dęblina ze wszystkich ośrodków lotniczych setki jej wychowanków, aby wziąć udział w koleżeńskim zjeździe.

O godz. 11 witali marszem generalskim przybył na lotnisko gen. Rayski.

Po mszy świętej, zakończonej okolicznościowym kazaniem, wychowankowie szkoły udali się do wielkiej sali balowej kasyna oficerskiego, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu.

Wzruszający hołd pamięci bohaterów przestworzy

W dalszym ciągu obchodu o godz. 18.30 odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy, ufundowanej przez zjazd ku czci poległych wychowanków i absolwentów szkoły i kursów.

Na zakończenie wczorajszego dnia odbył się

Uroczysty apel poległych

Na lotnisku ustawiły się wszystkie formacje lotnicze, a więc grupa bojowa i grupa techniczna oraz delegacje poszczególnych formacji i wychowankowie szkoły, dalej zaproszeni goście i rodziny zmarłych lotników. Wysoki maszt przyozdobiono flagami narodowymi i oświetlono reflektorami. Przed budynkiem portowym stanęła warta honorowa podchorążych.

Punktualnie o godz. 19.30 przybyli na lotnisko ks. biskup Gawlina i gen. Rayski w otoczeniu wyższych oficerów lotnictwa. Po złożeniu raportu gen. Rayskiemu płk. Iwaszkiewicz wezwał obecnych do złożenia hołdu pamięci zmarłych w służbie lotniczej. „Zapalić światła granic z n e” — padł rozkaz pułkownika. W tym momencie wokół pola wzlotów ukazały się czerwone światła, a na środku półkole zapłonął wielki znicz. Wśród ogólnej ciszy i skupienia przemówił por. dypl. Wł. Polesiński.

„Śmierć wasza — mówił — to najpiękniejsza, najdumniejsza śmierć, jaką człowiek może znaleźć, bo wyrosła z poświęcenia a nie wegetacji i przyczynia. Stać was było na to, aby życie swoje rzucić na ołtarz OJCZYŹNY, jak smolne lucywo, aby mocniej jaśniała nasza NAJJAŚNIEJSZA.

...I gdy na lotnisku pogasła światła, gdy ciemność zaległa dookoła, stanęliśmy wszyscy z 10 roczników do apelu i przy migotliwym blasku pochodni będziemy czekali na wasz przyłot.

Dalsze przygody statku „Jaron”

Tallin. Nadchodzą tu dalsze wiadomości z pobytu w porcie estońskim Paldiski statku „Jaron”, który obecnie pod nazwą „Bena” przybył do portu i stanął na redzie. Za nim przybył i stanął obok statek francuski „Al Racow”, pilnując „Beny”. Kapitan „Beny” zażądał u estońskich władz portowych wydalenia z portu statku „Al Racow”, który według oświadczenia załogi przybył z zamiarem wysadzenia „Beny” w powietrze. Policja estońska interweniowała na statku „Al Racow”. (Pat.)

Miejsca wasze będą niezajęte jak zawsze. Nasi kochani druhowie z niebieskiej eskadry, naprzeciw was na lotnisko wyleci samolot... Może szum jego silnika was skusi... Naprzeciw was wybiegną nasze... i jeszcze czyjeś serca. Może ich bicie was przywoła. W tę głuchą noc wyciągamy do was przyjacielskie dłonie — uściśnijcie je i chodźcie z nami na start... Jak kiedyś. Niech powiewa zwycięsko biało-czer-

wona chorągiew, gdyż z trudu waszego i życia Polska mocarną chce być“.

Gdy por. Polesiński skończył swe przemówienie, odczytano długą listę zmarłych lotników. Zdała rozległy się dźwięki marsza żałobnego Chopina. W postawie na baczność obecni uczcili pamięć towarzyszy broni. Po chwili ks. biskup Gawlina odmówił modlitwę wieczorną, powtarzaną przez żołnierzy, a dźwięki marsza lotniczego zakończyły uroczystość.

W dniu 17 października

dzieci będą gośćmi miasta Wejherowa

Spółeczeństwo wejherowskie uważając, że uroczystość wręczenia sztandaru i broni Batalionowi Morskiemu w pierwszej mierze winna być świętem młodzieży i dzieci, postanowiło, aby wszystkie przyjezdne dzieci szkolne z Gdańska i ze wsi kaszubskiej, tego dnia były gośćmi Wejherowa. Dlatego dnia 17 października dzieci przyjmowane tu będą obiadem na koszt społeczny. Ponadto około 8000 dzieci stanowiąc będzie honoro-

wy szpaler przy trybunach dostojników państwowych i wzdłuż trasy defilady. Po południu zaś dla dzieci odbędzie się szereg imprez, przedstawień kinowych itd. Specjalne uhonorowanie dzieci ma na celu podkreślenie faktu, że społeczeństwo tutejsze patrzy na nie ze szczególną nadzieją i dumą, jako na nową społeczność, urodzoną i wychowaną już w niepodległym państwie.

Harcerstwo, Zw. Strzelecki i Młoda Wieś pod jednym sztandarem

(ch) Warszawa (tel. wł.) Naczelne władze Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Strzeleckiego i Centralnego Związku Młodej Wsi podpisały wczoraj wieczorem wspólną deklarację stwierdzającą zespolenie się tych organizacji na gruncie ideologii Marszałka Piłsud-

skiego oraz zasad chrześcijańskich.

W związku z tą deklaracją rozeszły się pogłoski, że organizacje te zgłoszą wspólny akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego i wezmą solidarnie czynny udział w pracach odcinka młodzieżowego OZN.

Zamach samobójczy tureckiego generała po porażce na manewrach

Ankara. Agencja Stefani donosi, że generał Mustafa dowodzący stroną niebieską w manewrach armii tureckiej we wschodniej Anatolii został odwołany ze stanowiska, a dowództwo objął gen. Mumtaz. Jak się zdaje, usunięcie gen. Mustafy nastąpiło na skutek błę-

du taktycznego, jaki popełnił i zmuszony był poddać jeden ze swych oddziałów. Podobno usunięty generał targnął się na życie. W czasie manewrów jeden z samolotów skapotał. W czasie wypadku pilot zginął. (Pat.)

Najszerzą aleją na świecie uczliło Argentyna 545 rocznicę odkrycia Ameryki

Rzym. W Rzymie i Genui obchodzone uroczystości 545-tą rocznicę odkrycia Ameryki. W Rzymie odbyła się akademія w Centrum badań Amerykańskich, w Genui złożono wieniec u stóp pomnika Kolumba.

Jak donoszą z Buenos Aires, obecną rocznicę uczczono tam przez otwarcie wspaniałej „Alej 9 lipca”. Aleja ta, mająca 140 m. szerokości jest najszerszą ulicą na świecie. (Pat.)

Wariat podpalił szpital

Fryburg. W niedzielę popołudniu wybuchł olbrzymi pożar w tutejszym szpitalu miejskim, w którym leżało 100 chorych oraz było kilkudziesięciu starszych stale tam mieszkających. Pożar zniszczył większą część budynku oraz starą kaplicę pochodzącą z 17 w. Szkody wynoszą ok. półmilionu fr. szw.

Ofiar w ludziach na szczęście nie ma, udało się bowiem, mimo wielkich trudności w porę chorych ewakuować. Przyczyną pożaru było podpalenie przez chorego umysłowo, który zbiegł z zakładu dla umyślnych chorych i jeszcze tego samego dnia podpalił drugi dom.

Atak czołgów na froncie aragońskim

odparty przy pomocy butelek z płonącą benzyną

Saragossa. Na froncie aragońskim toczą się niesłychanie zaciekłe walki. Wojska rządowe podjęły w środę silny atak na odcinku Saragossy, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą, zostały utrzymane. Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórza Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię z dział 105 mm. i wreszcie tyły — z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała z górą 2 godziny. Na krótko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika które posuwając się od strony Fuentes de Mediana kierowały się ku drodze między Fuentes i Burgo de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z

karabinów maszynowych chciały umożliwić piechocie pozostałej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika. Około tysiąca żołnierzy legii cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy granatów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów. Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogły się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł, po czym do samego wieczora powstańcze karabiny ma-

Powrót min. Romana z podróży po państwach bałtyckich

Warszawa. Wczoraj powrócił do Warszawy pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami, towarzyszącymi mu w podróży z dwutygodniowego pobytu w Estonii, Finlandii i Lotwie.

P. ministra Romana witali na dworcu: podsekretarze stanu w Min. Przemysłu i Handlu p. Mieczysław Sokółowski i p. Adam Rose, przedstawiciele poselstw powyższych krajów oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Andora broni swych granic

Perpignan. Według doniesień z San Julia de Gloria w Andorze, w ubiegły poniedziałek około 300 Hiszpanów, znajdujących się w pobliżu granicy, usiłowało przejść na terytorium Andory.

Kilkudziesięciu z nich przekroczyło granicę, gdy straż pograniczna otworzyła ogień, raniąc ciężko trzech Hiszpanów. 19 ludzi zostało poza tym rozstrzelanych na miejscu za stawienie oporu straży. Pozostali odesłani zostali pod eskortą z powrotem na terytorium hiszpańskie. (Pat.)

Ekspedycje karne w Abisynii

Addis Abeba. W czasie ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały szeregu ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycje karne i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band Dedżak Haju został wzięty do niewoli i rozstrzelany. (Pat.)

Katastrofa statku łotewskiego

Havre. Parowiec łotewski „Visma”, który rozbił się w pobliżu Lacarosse, został silnie uszkodzony, lecz nie zatonał. Parowiec francuski „Leon Martin” wziął na pokład większą część załogi parowca łotewskiego.

Przymrozki i mgła

Ranek wczorajszy w całym kraju był pogodny i mglisty. Temperatura nocą znacznie obniżyła się i w wielu miejscowościach spadła poniżej 0 st. (Słonim —4 st., Sarny —7 st.). W Tatrach przez cały dzień utrzymuje się lekki mróz i zalega cienka warstwa śniegu. Jedynie w Wielkopolsce, na Śląsku i w Krakowskim było nieco cieplej i temperatura o godz. 7 wynosiła od 5 st. do 8 st.

Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przymrozków i mgieł porannych. Z zachodu zaczyna napływać nad Polskę powietrze nieco cieplejsze. W południe temperatura wynosiła 3 stopnie na Kasprowym Wierchu i około 11 stopni na nizinach.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.:

Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Nocą przymrozki, zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem około 12 stopni. Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Z kina w objęcia śmierci

Straszne sceny podczas bombardowania Madrytu

Madryt. Liczba ofiar środowego bombardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Grandia i plac Callao w chwili wycho-

szynowe oczyszczały teren, aby uniemożliwić ponowną ofensywę piechoty przeciwnika. Podczas walk tych w ręce powstańców wpadło wielu jeńców. Jeden z jeńców zeznał, że ostatnie ataki na froncie Saragossy, miały na celu przeprowadzenie planu, zmierzającego do tego, aby przerwać wszelką komunikację z Saragossą, od strony południowej. Wojska rządowe poniosły przy tych atakach bardzo znaczne straty, wynoszące kilka tysięcy ludzi.

dzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do schronów, przy czym 14 osób uległo uduszeniu. (PAT.)

Wielki wspólny skarb

W chwilach przełomowych dla zjednoczenia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej nigdy nie brakło ofiarnej krwi polskiej.

W przełomowym okresie XIX stulecia, podobnie jak w drugiej połowie XVIII wieku, gdy szło o wolność Stanów, szermierzami jej stali się dwaj polscy bohaterowie: Tadeusz Kościuszko i Kazimierz Pułaski — tak w połowie 19-go stulecia obrońcą idei zjednoczenia Stanów staje się Polak: generał Włodzimierz Krzyżanowski. Tworzy pułk polski, staje u boku tych, co walczą o jedność państwową i walczą do chwili, gdy ta idea zostaje ukoronowana zwycięstwem.

Prochy bohatera polskiego zostały właśnie złożone na cmentarzu narodowym w Arlington pod Waszyngtonem, a z okazji tej podniosłej uroczystości Głowy obu państw — Stanów Zjednoczonych i Polski — wypowiedziały ważne słowa, których echo dotrze nie tylko do obu społeczeństw, ale również i do opinii publicznej całego świata.

Dwugłos bowiem prezydentów Roosevelta i Mościckiego mieści w sobie nie tylko najszczytniejszy idealizm, ale zarazem głębokie umiłowanie humanitaryzmu i najtrafniej ujętych wspólnych więzi, łączących dwa wielkie organizmy państwowe, które chociaż przedzielone oceanami, w swej tradycji dziejowej mają wielki, wspólny skarb: pamięć o walkach o niepodległość, wspomnienia z czasów, gdy wolność była utęsknionym dla nich obu celem.

W tym samym okresie, gdy się dopełniał już wiek 18-ty, gdy za Oceanem wyzwalala się z obcej przemocy ziemia Jerzego Waszyngtona — Polskę w okowy brały obce wrogie siły, po Raclawicach przyszedł Maciejowice...

„Posiadamy wspólny ideał wolności” — powiedział w Białym Domu prez. Roosevelt w dniu złożenia na cmentarzu narodowym doczesnych szczątków gen. Krzyżanowskiego: powiedział te słowa przez radio, by dotarły do wszystkich obywateli Stanów i do wszystkich ludzi na świecie.

Wspólnota ta została zadziergnięta na polach bitew — a to jest przecież kitem, mocniejszym niż stal i marmur.

A działa ta wspólnota poprzez wieki, poprzez odmienność losów obu państw — bo oparta jest na umiłowaniu wolności. I dlatego też prezydent Roosevelt oświadczył obecnie:

— „Dążymy do duchowej łączności z wszystkimi, którzy kochają wolność”.

Gdzie te słowa znajdują żywszy odźwięk, jeśli nie w sercach polskich. Gdzie są społeczności, któreby tak „ukochały wolność”, jak właśnie Polacy? Przecież od Tadeusza Kościuszki, poprzez Henryka Dąbrowskiego, Walego Łukasiewicza, Piotra Wysockiego, Romualda Traugutta, do Józefa Piłsudskiego, wiedzie „via dolorosa” martyrologii narodu, a zarazem świetlisty szlak, po którym szli ci, co „ukochali wolność”... Wszystko, co obecnie jest naszym celem i poczynaniem, mieści się w hasle „obrony Polski”, utrwalenia wolności!

Odzew na słowa z Białego Domu w Waszyngtonie przyszedł też z Zamku Królewskiego w Warszawie. Orędzie Prezydenta Rzplitej, wydane z powodu podniosłej uroczystości uczczenia pamięci polskiego bohatera, który walczą o jedność Stanów, oparło się o jedną z fundamentalnych prawd konstytucji amerykańskiej z roku 1787, głoszącej o „prawie i równej wolności”. Słowa Prezydenta Mościckiego uprzytomniły nam ten ponury okres w naszych dziejach, gdy bezprawie rozszalało się na świecie i żywcom rozszarpało państwo Piastów i Jagiellonów, gdy pojęcie wolności stało się jakby urągówiskiem...

Ale podobnie jak Prezydent Roosevelt z tych odległych czasów przeniósł się myślą w chwilę obecną i wysnął z niej wniosek o „duchowej łączności” z tymi, którzy „kochają wolność” — tak samo i Prezydent Mościcki spojrzaniem swym objął naszą rzeczywistość obecną, by z niej wysunąć syntetyczne wskazanie.

— „Obowiązkiem każdego obywatela — brzmi to wskazanie — jest do skarbcia zbiorowych wartości wnieść wszystko, co się ma najlepszego ze swej rodzimej kultury, by współdziałać w

List z Anglii

Kraj, któremu nieznany jest termin „kryzys”

London, w październiku

Przeciętny obywatel polski mało zna Anglię, a jeszcze mniej się nią interesuje. Według pospolitego szablonu pojęć Anglii to: chude, żółte - zębate Angielki. Anglię z fajkami, to w reszcie angielska whisky i angielska mgła.

A przecież Wielka Brytania zasługuje na to, aby więcej o niej wiedzieć.

Trudno oczywiście zgruntuować brytyjską rzeczywistość w kinematograficznym tempie kilku raidów automobilowych po zielonej wyspie i kilkunastu znojnych wędrówek po londyńskich ulicach, to też, radzi nie radzi, musimy ograniczyć się do tych najjaskrawszych momentów, które najsilniejszym kontrastem utrwaliły się na kliszy obserwatora - reportera.

Nie ustaliliśmy dokładnie ilości przebytych kilometrów po wspaniałych szosach brytyjskich. Będzie tego prawdopodobnie około 2500. Wcale niegorszy szmat drogi pokonaliśmy w idealnej ciszy, jak gdyby podróżnego troskliwi Angliści owinęli w... watę. Ani jednego sygnału samochodowego ani jednego ryku złośliwego klaksona, ani jednej trąbki. Ot, po prostu, jakby umówił się między sobą Angliści, że jeśli już między romantycznymi „cottage ami” muszą zamiast konnych zaprzęgów, przemykając samochody, to niechaj przynajmniej robią to możliwie cicho.

Tak się złożyło, że ostatnimi czasy przebiegaliśmy przez wiele zachodnio-europejskich miast, zawsze idealnie czystych, rozsądnie zabudowanych, pełnych z daleka dostrzegalnego dobrobytu. Angielskie miasteczka zajmują wśród nich bodajże pierwsze miejsce, chociaż przecinamy kraj, gdzie jeszcze nie tak dawno szalał wyjątkowo ostry kryzys. Nie chcemy pogłębiać tego reportażu dociekaniem ekonomicznymi, któreby wyprowadziły nas na drogę tłumaczącą w jaki sposób Angliści kryzys pokonali, faktem jest, że dzisiaj Anglia przeżywa odrodzoną „prosperity”.

Do kina, wyświetlającego t. zw. aktualności, lepiej jest kupić bilet rano, wieczorem może zabraknąć miejsc. Identycznie przedstawia się sprawa z kinami wyświetlającymi normalny program. Do teatrów zamawia się miejsce na parę dni naprzód, chyba że... żyje się w dobrej komitywie z portierem hotelowym, który przy odpowiednim zarobku, zawsze znajdzie coś dla cenionego gościa. Tłumy ciśnie się do restauracji wszelkiego typu od „Savoyu” poprzez „Monaco” aż do popularnego „Lyonsa”. Człowiek przybyły z europejskiego ładu, gdzie mimo lekkich odchylen, jeszcze wszyscy narzekają, jeszcze krzywią się mówiąc o zarobkach, ten człowiek co i raz przeciera oczy, patrząc

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbałych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważył wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

5847

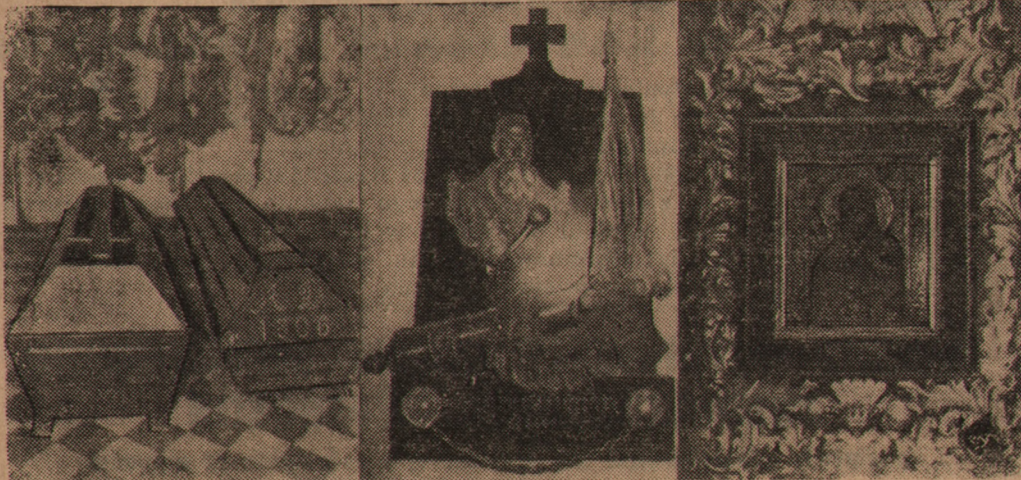
nie tylko na te fakty, ale nie mogąc się docisnąć do sklepów z... papierosami czy kwiatami, do sklepów spożywczych czy z ubraniami.

Czy nie ma w Londynie żebraków, biedaków? Niewątpliwie, jest ich napewno więcej niż młodych ludzi chętnych do... służby wojskowej. Bo chociaż zarówno Londyn, jak i szereg innych miast angielskich — wytapetowane są kolorowymi plakatami zachęcającymi do wstępowania do wojska czy marynarki brytyjskiej, to nawet ci najbardziej z Whitechapel nie są tak biedni, aby szukać chleba w... wojsku.

Kiedy zastanawiamy się nad angielską „prosperity”, kiedy głowimy się nad tajemniczymi przyczynami, które ją zrodziły, z poza olbrzymich bogactw tego wspaniałego imperium, z poza rzadko spotykanej trzeźwości politycznej i sprytu asymilacyjnego wysuwa się niepozorny karzelek... oto Angliści nie znają instytucji kawiarni. Nikt tu nie przychodzi na pół czarnej, czy na gazetki. Nikomu nie przyjdzie do głowy wysiadawać beczynnie parę godzin dziennie w upiornym dymie i jeszcze upiorniejszych oparach płotki, oczywiście — można to nazwać nieistotną drobnostką, a przecież jednak trudno nie wierzyć, że naród, który potrafi cenić swój czas, nie szafuje nim lekkomyślnie, znajdzie zawsze wyjście z najtrudniejszej sytuacji.

Wl. P.

Przed uroczystościami ku czci hetmana Czarnieckiego



W związku z uroczystym przeniesieniem w dniu 16 bm. do nowego sarkofagu trumny z prochami hetmana Stefana Czarnieckiego w kościele parafialnym w Czarncy pow. włoszczowskiego, reproduujemy fotomontaż pamiątek po wielkim hetmanie. Na zdjęciu powyższym od strony lewej ku prawej: trumna drewniana, w której spoczywają prochy hetmana — obok niej trumna metalowa, do której zostaną przeniesione śmiertelne szczątki Stefana Czarnieckiego podczas uroczystości przeniesienia tej trumny do sarkofagu, umieszczonego w presbiterium kościoła. Dalej epitafium-pomnik Stefana Czarnieckiego w formie płyty granitowej na ścianie kościoła, wreszcie obraz połowy Matki Boskiej w kaplicy kościoła w Czarncy, przed którym hetman Czarniecki stale się modlił przed decydującymi bitwami.

Ostatni dzień pobytu min. Romana w Łotwie

Ryga. Wczoraj w ostatnim dniu swego pobytu w Łotwie p. minister Roman z towarzyszami mu osobami zwiedził państwowe zakłady elektrotechniczne Vef, po czym poseł R. P. w Rydze Harwat z małżonką wydał na cześć min. Romana śniadanie, na którym byli obecni wicepremier, min. spraw zagr. Munters, gen. Gulbis, gen. Berkis i in. O godz. 15.50 min. Roman z małżonką i towarzyszącymi mu w całej podróży dyrektorem dep. morskiego Możdżeńskim, red. Godlewskim, specjalnie przydzielonym z ramienia Izby Przem.-Handl. w Gdyni, oraz sekretarzem osobistym Welszem, opuścili Rygę w

salonce, oddanej do jego dyspozycji przez rząd łotewski, udając się do Warszawy. Odjeżdżających zegnali serdecznie m. in. ministrowie Munters, Gulbis, Einbergs, poseł R. P. w Rydze z małżonką, konsul Ryniewicz, attaché wojskowy R. P. mjr. Brzeskwiński i przedstawiciele prasy łotewskiej.

Cała prasa łotewska podała wczoraj wiad., udzielony przez min. Romana, podkreślając konieczność znalezienia drogi dla rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy Łotwą i Polską. Poza tym prasa umieszcza liczne zdjęcia z pobytu min. Romana w Łotwie. (PAT).

ZAKŁADY OGRODNICZE B. HOZAKOWSKI

polecają najwyższe gatunki **cebulek kwiatowych**

Hiacynthy Narcyzy Krokusy Tulipany

po cenach hurtowych. Na żądanie wysyła się prospekty i cenniki bezpłatnie.

Toruń, Mostowa 28 — skrzynka pocztowa nr. 1. 6224

Katastrofa 2 hydroplanów holenderskich

Londyn. Z Bandoeng (Jawa) donoszą, że ubiegłej nocy spadły do morza dwa wojenne wodnosamoloty holenderskie. 9 osób, należących do załogi jednego z wodnosamolotów zatonęło, wśród nich szef morskie-

go lotnictwa w holenderskich Indiach Wschodnich mjr. de Bruyne. Los załogi drugiego wodnosamolotu jest dotychczas niezmany.

tworzeniu harmonijnej, doskonałej całości”.

Ze szczytów ludzkości, z wyżyn, na które wznosi się myśl obywatelska, z dwu posterunków zwierchnictwa nad milionami obywateli, z najrozleglejszych horyzontów, które obejmuje się, spoglądając na mrowiska ludzkie, w siedzibach najwyższej władzy — padły właśnie w rozgwar życia dwu wielkich

społeczeństw wzniosłe słowa. Słowa: prawo i wolność. Słowa: harmonia i doskonałość. Słowa: jedność, całość, współdziałanie.

Wstruchajmy się w spiszowy rytm tych słów, w ich głębię, ich moralne wartości. I bądźmy ich wykonawcami w poczynaniach i zamierzeniach naszego życia zbiorowego, naszej pracy w służbie publicznej.

CZAS
najwyższy



wykupić los

W Łotwie
ZE SZCZĘŚCIA KOLEKTURZE

RAWICZ i SKA
LWÓW • PL. MARIACKI • 4
CIĄGNIENIE JUŻ 24 bm.

Attache polski w Japonii zwiedza front w Chinach północnych

Kobe. Agencja Domei donosi: W niedzielę odplynęło z Kobe w kierunku Tientsinu 5 zagranicznych attaché wojskowych, którzy zwiedzą front w Chinach północnych. Attaches tymi są: pułkownik Stanów Zjednoczonych Crane, brytyjski pułkownik Quclit, peruwiański major Azoza, syjamski major Rananda oraz polski major Przybylski. (PAT.)

Brak surowców unieruchamia fabryki w Niemczech

W ostatnich tygodniach fabryka silników w Sztuttgarcie musiała zwolnić kilkuset robotników z powodu braku surowców oraz trudności finansowych. Okazało się bowiem, że seryjna produkcja silników posiadała tak poważne błędy w konstrukcji, że silniki te nie mogły być użyte.

Ludwik Burbank, ogrodnik-czarodziej z Santa Rosa Nowoczesny fakir Ameryki

Siał pszenicę odporną na zarazki, jabłka bez pestek, szparagi 60 cm. bez lyka, cebulę jak kapuste, soneczniki kartowate dla kur, czereśnie jak śliwki

W jednej z wystaw sklepowych podziwiałem niedawno piękne morele których jedwabisty połysk i subtelne zabarwienie, a zwłaszcza wielkość dwukrotnie przewyższająca normalne okazy, były nie byle jaką zachętą do kupna. Dodajmy do tego rzadki u nas, a tak ważny czynnik sprzedaży, jakim jest uprzejmość, a nie zdziwimy się wcale, że sklep, o którym tu mowa, robi „kokosowe” interesy nie tylko na morelach, ale na krajowych jabłkach i gruszkach, które w tym roku tak obficie obrodziły na naszym Półwyspie, że chłopci tamtejsi sprzedają je za bezcen.

Na moją uwagę, skąd biorą się tak przepiękne okazy moreli, uprzejmy kupiec poświęcił mi pół godziny, wtajemniczając mnie w czarowną krainę ludzkiej pomysłowości w dziedzinie hodowli roślin i kwiatów.

— Czy słyszał Pan coś o czarodzieju z Santa Rosa? — odpowiedział mi kupiec pytaniem na moje pytanie.

— Nie — odrzekłem.

— To proszę postuchać, jest to jedna z najciekawszych, moim zdaniem, historii. W dniu 11 kwietnia 1920 roku zmarł L. Burbank, twórca tysięcy nowych gatunków i odmian roślin i owoców. Rozporządzając niewielkim kapitałem kilku tysięcy dolarów i kilkoma hektarami pola, potrafił wyzłotać przy pomocy nowoczesnych metod uprawy roślinnej, w których światło i powietrze odgrywały zasadniczą rolę, prawdziwy ogród cudowny. Róże o jedwabistym połysku, najcudowniejszych kolorach i najsubtelniejszych zapachach, bratki z kwiatami o średnicy 7 cm., specjalny gatunek pszenicy, odpornej na choroby ziarna i brzośkwini, których smak pan podziwiał, to wszystko jest jego dziełem. Smak tych brzośkwini przypomina truskawki.

L. Burbank był bowiem mistrzem w krzyżowaniu różnych roślin i owoców. Z pod jego ręki wyszła rozpowszechniona dziś w całej Ameryce krzyżówka malin z ożynami i jagodami o niezrównanym smaku. Jemu zawdzięcza świat smakoszów amerykańskich szparagi, długości 45 do 60 cm., przy których nie ma tykatego zakończenia, tak, że cały szparag jest jadalny, rzadkiewkę długości 30 cm. i średnicy 7 do 10 cm., odmianę rabarbaru jadalną od korzenia aż do czubka, odmianę ćwikły jadalnej o średnicy 15 cm., odmianę orzecha, którego drzewo wyrasta i rodzi owoce już po 5 latach, podczas gdy zwykłe gatunki potrzebują na to około 25 lat, jodły, dające doskonale drewno i wyrastające w połowie tego czasu, jaki potrzebuje jodła w warunkach normalnych, kaktusy bez kolcy, karczochy o delikatnym smaku i podstawie 15 cm. oraz ogólnej średnicy 30 do 50 cm., wrony szczyptor, słodkie odmiany cebuli wielkości główki salaty.

Dewizą tego dziwnego człowieka, który z przyrodą obchodził się tak, jak inżynier z budulcem, używając go na coraz to nowe twory, było piękno.

Ogród warzywny, mawiał Burbank, wi-

nien być nie tylko pożyteczny, ale również piękny.

Realizując rzucone przez siebie hasło, wytworzył odmianę karczocha o pięknym dużym kwieciu, gorczyca o dużych złotych kłosach, kartofle o pięknym purpurowym, żółtym i białym kwieciu. Dziełem jego cierpliwej pracy jest gatunek jabłek bez pestek, ożyna bez kolców, odmiana kukurydzy, której kłosa zawiera trzy razy więcej ziarna od kukurydzy zwykłej.

Często przystępowano do tego artysty-ogrodnika z niezwykle trudnymi. Tak np. malarze francuscy zwrócili się do niego o wyhodowanie takiego gatunku lnu, którego nasienie dawałoby biały czysty olej dla farb olejnych oraz dla wyrobu szminki potrzebnej dla charakterystyki w teatrze. Burbank drogą rozlicznych krzyżowań i specjalnej pielęgnacji mógł po kilku latach dostarczyć żadanego gatunku lnu.

Kiedy indziej znowu zwrócili się do niego japońscy fabrykanci jedwabiu o wyhodowanie takiego gatunku drzewa morowowego, którego liście byłyby szersze od normalnych i dawałyby więcej pożywienia je-

dwabnikom. I znowu Burbank nie zawiodł pokładanych w nim nadziei. Wkrótce pojawiło się drzewo, dające trzy razy większe liście od zwykłych odmian morwy i dojrzewające o 5 do 7 lat wcześniej.

Amerykańscy hodowcy drobiu, zwłaszcza kur, zawdzięczają mu specjalną odmianę sonecznika, który wyrasta na „wysokość kurzego dzioba” i którego ziarna, trzy razy większe od normalnych, są łatwo dostępne dla kur.

Nad wypielegnowaniem poszczególnych gatunków pracował lata całe. Sześć lat trwało np. wyhodowanie odmiany fasoli, podobnej do odmiany francuskiej. A ile lat nieustrudzonych wysiłków trzeba było, by wyhodować kasztan, który wyrastał o 10 lat wcześniej od zwykłego kasztana, albo czereśnię, której owoce dają się suszyć i przechowywać niczym śliwki, albo jabłko o jedwabistej, kremowej łupince przezroczystej i miększej o niezrównanym smaku.

W 35-letniej nieustrudzonej pracy, w której, jak sam obliczył, wkładał rocznie około 25.000 dolarów, stworzył nieśzacowaną wartość, sam zaś umarł prawie biedny.

Dobre jest to, co się uda... Zwłaszcza jeżeli tym czymś będzie wielka wygrana w pierwszej klasie czterdziestej loterii. Spiesz więc niezwłocznie po los.

Japonia nie weźmie udziału w konferencji 9 mocarstw

Tokio. Japońskie koła dyplomatyczne wyrażają przekonanie, że Japonia od mówi wzięcia udziału w konferencji 9-ciu mocarstw m. in. z następujących powodów: 1) wycofawszy się z Genewy z postanowieniem nie brać udziału w dyskusjach politycznych Ligi Narodów Japonia nie może zgodzić się na uczest-

niczenie w konferencji 9 mocarstw, której zwołanie postanowione zostało z inicjatywy Genewy;

2) ze względów prestiżu i honoru na rodowego Japonia nie może wziąć udziału w konferencji, zwołanej w myśl traktatu, o którego pogwałcenie jest po mawiana.

Niemcy ograniczyły prawo swobodnego rozporządzania własnością swoich obywateli za granicą i obcych u siebie

W Niemczech wydane zostało niezmiernie doniosłe rozporządzenie wykonawcze do prawa dewizowego. Wszystkie zamieszkałe na terenie Niemiec osoby prawne i fizyczne obowiązane są zameldować Bankowi Rzeszy wszystkie posiadane na dzień 20 września b. r. zagraniczne papiery wartościowe. Ten sam obowiązek ciąży również na emigrantach niemieckich, o ile papiery do nich należące są przechowywane lub deponowane u obywateli niemieckich, którzy więc muszą zgłosić Bankowi Rzeszy ich posiadanie.

Równocześnie to samo rozporządzenie zawiera przepis, według którego potrzebne jest specjalne zezwolenie dewizowe dla rozporządzania nieruchomością, należącą do obywatela niemieckiego, a położoną poza obrębem Rzeszy, jak również — należącą do obywatela któregoś z państw obcych, a położoną na terenie Niemiec.

Szczególnie to ostatnie zarządzenie ma doniosłe znaczenie dla licznych obywateli polskich, posiadających nieruchomości w Niemczech.

Stany Zjednoczone zbroją się intensywnie

Flota amerykańska dorównywa angielskiej, a przewyższa ją technicznie uposażeniem — Ofensywa japońska w Ameryce

Mylibyśmy się, sądząc że ostre wystąpienie prezydenta Roosevelta wywołane było jedynie najazdem Japonii na Chiny. Są jeszcze inne powody, które skłaniają Stany do wyjścia z rezerwy. Jest nim stosunkowo mało znany fakt pomyślany w wielkim stylu ofensywy japońskiej na kontynent amerykański.

Celem i terenem tej ofensywy są małe republiki Ameryki środkowej. Położone nad równikami, zamieszkałe przez ludność przeważnie indyjską, znajdują się niemal wszystkie pod rządami generalskich dyktatorów, którzy drogą przewrotu doszli do władzy. Pięć tych republik: Guatemala, Honduras, Nikaragua, San Salvador i Kostaryka mają łącznie obszar 10 razy większy od Szwajcarii i liczbę ludności równą zaludnieniu tego kraju. Państwa te, połączone są przymierzem i stanowią wielką ligę dyktatur środkowo-amerykańskich.

Wpływ wielkich dyktatur na małe jest niezwykle silny. Temu wpływowi należy przypisać nieustające secesje państw środkowo-amerykańskich z Ligi Narodów. Rok temu uczyniła to Guatemala, obecnie w ślad jej poszedł San Salvador. W Hondurasie, Kostaryce i Nikaragui rozporządza Japonia wielkimi wpływami, co bardzo niepokoi Stany. W Hondurasie widnieją wszędzie plakaty z napisem: „Kupujcie towary japońskie!”

Kostaryca zawarła układ z Japonią, zezwalając na imigrację wielkiej ilości Japończyków do tego kraju. Ale najgroźniejszym jest wpływ, który Japonia zdobyła sobie w Nikaragui. Od czasu wojny światowej pragnęłyby Stany przekopać drugi kanał „Panamski” przez terytorium w Nikaragui. Byłoby to z wielką korzyścią ze względów tak wojskowych jak i handlo-

wych, gdyż droga z Nowego Yorku do San Francisco zostałaby skrócona o 800 mil.

W r. 1916 Stany wypłaciły Nikaragui sumę trzech milionów dolarów tytułem niejako opcji na kanał, któryby przyczynił się do rozkwitu tego państwa. W roku 1895 usiłowała Japonia otrzymać od Nikaragui koncesję na budowę kanału, ale wtedy spotkała się z odmową. Dziś stosunki między tymi państwami bardzo się zacieśniły. Cały eksport Nikaragui idzie do Japonii. Specjalny poseł japoński był przyjmowany w sposób niezwykle uroczysty, po czym wiceprezydent Nikaragui, Espinoza, odwiedził Mikadę i otrzymał najwyższy order japoński. Armia Nikaragui zaopatrzona jest w nowoczesny sprzęt wojskowy i samolotowy, co kosztuje trzykrotnie więcej niż wynoszą dochody całego państwa. Jest rzeczą jasną, że armię nikaraguańską utrzymuje Japonia.

Tuż obok pięciu dyktatorskich republik znajduje się Panama z kanałem Panamskim, mającym olbrzymie znaczenie dla Stanów. Gdyby nie kanał, musiałyby

Stany utrzymywać dwie floty wojenne, jedną na Oceanie Atlantyckim, drugą na Spokojnym. Ale usadowienie się Japonii tuż obok grozi wielkim niebezpieczeństwem kanałowi, bo wystarczy jedna bomba rzucona z aeroplanu, aby narazić na szwank skomplikowany system śluz, z których składa się kanał.

Na niebezpieczeństwa te reagują Stany intensywnym wzmocnieniem swojej siły wojskowej. Flota amerykańska pod względem jednostek równa jest angielskiej, ale jest bardziej nowoczesna od tamtej. Armia rządowa odpowiada wszelkim współczesnym wymogom i nie ustępuje europejskiej. Gdy San Salvador wystąpił z Ligi Narodów departament wojny w Waszyngtonie zapowiedział natychmiast budowę pięciu set olbrzymich samolotów bombowych o szybkości 600 km-godz. Aeroplany te uniosą o 50 proc. więcej bomb niż najpotężniejsze samoloty europejskie. Widać stąd, że Stany zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa i zbroją się szybko i intensywnie.

K. W.

Nie wolno sprzedawać maszyn i narzędzi rolniczych bez należytych zabezpieczeń przeciw wypadkom

Okręgowy Wydział Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Pomorskiej Izbie Rolniczej zwraca uwagę na wejście w życie rozporządzenia min. Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Rolnictwa w porozumieniu z min. Reform Rolnych z dnia 9. 3. 1931 (Dz. U. R. P. nr 96 poz. 612 z dnia 31. 12. 1935), którego para-

graf 1 przewiduje konieczność sprzedaży od dnia 1 października 1937 r. maszyn i narzędzi należycie zabezpieczonych.

Przy kupnie zatem maszyn lub narzędzi po 1 października br. należy zwracać baczną uwagę, aby nabywane maszyny i narzędzia, posiadały konieczne zabezpieczenia.



PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Stronictwo Pracy alias towarzystwo politycznych weteranów

Pamiętamy jeszcze te chore sensacje i niezdrowe bzdury, jakie wypisywała prasa opozycyjna na temat rozłamu w tworzącym się Obozie Zjednoczenia Narodowego na odcinku krakowskim. Otóż na posiedzeniu pełnego prezydium organizacji Miejskiej O. Z. N. w Krakowie, zabrał głos senator Emil Bobrowski, który podkreślił, iż nie dopuszczając nigdy do znieszczenia zasad politycznych obozu Marszałka Piłsudskiego, stał zawsze na stanowisku konieczności konsolidacji społeczeństwa, dlatego wstąpił do Obozu Zjednoczenia Narodowego i pozostaje w nim, stwierdzając, że wszelkie sensacje na temat tworzenia przez niego i przez wicemarszałka Kwaśniewskiego jakiejś odrębnej organizacji są w całości zmyślone.

Wicemarszałek Kwaśniewski, który nie brał udziału w powyższym posiedzeniu, z powodu nieobecności w Krakowie, po powrocie swym przyłączył się w zupełności do oświadczenia sen. Bobrowskiego.

Zamiast szukać źdźbła w oku bliźniego opozycja, tknięta ślepotą, nie widzi bolki w oku własnym.

Jak donosi prasa lwowska w lwowskim Stronictwie Narodowym powstał rozłam. Na czele grupy stanął Władysław Kulewski, b. kierownik organizacji Str. Narod.

Grupa ta wydała odezwę i rozpoczęła werbowanie członków, niezadowolonych z panujących w Str. Narod. stosunków.

Rzeczam z dnia na dzień się pogłębia.

A i w gmachu nowego Stronictwa Pracy powstają niebezpieczne rysy dla tej sztucznej budowli bez powietrza.

Prasa stołeczna otrzymała po Kongresie Pracy następujący komunikat:

„NPR. Kierownictwo główne, Warszawa, Krucza 31, m. 6.

KOMUNIKAT Nr. 1.

W związku ze zjazdami N. P. R. i Ch. D., w wyniku których powstało Stronictwo Pracy, podajemy do wiadomości, że akces ten był wyrazem dążenia pewnej grupy starych działaczy politycznych, związanych ze starym układem sił politycznych.

Na zjeździe N. P. R. w dniu 9 i 10 bm. delegacji reprezentującej młode środowiska partii, wypowiedzieli się za prowadzeniem dalszej akcji w ramach organizacyjnych NPR.

Praca wszystkich oddziałów N. P. R. w Warszawie i na prowincji prowadzona jest normalnie.

Sekretarz generalny N. P. R.”

Zarówno zajście na Kongresie NPR. między młodymi enperowcami, a wyranżerowanymi z kursu weteranami partii, jak i komunikat powyższy świadczą, że młodzi będą żaglować pod starą firmą N. P. R.-u.

Zresztą i wśród weteranów tak Ch. D. jak i NPR. nie skryształizowała się jeszcze pogląd, skoro jak donosi prasa stołeczna w Kongresie połączonym nie wzięli udziału następujący wybitniejsi działacze tych partii: prof. Ponikowski, prof. Bryła, prof. Thule, Błażejewicz, ks. Szydelski, b. min. Tyszką, adw. Chaciński, adw. Janczewski, adw. Bitner, b. min. Chądzyński, b. min. Jankowski, b. min. Peplowski.

To też znamienne są głosy prasy endekkiej, choćby takiego „Głosu Lubelskiego”, który pisze:

Haller, Paderewski i Korfianty to głośne z przeszłości nazwiska, za którymi nie stoi dziś żadna siła zorganizowana. Są w wodzowie bez żołnierzy politycznych, którzy liczą, że ludzi dostarczy im spółka chadacko-enperowska, która znowu z kolei liczy na to, że trzy te głośne nazwiska ludzi do niej przyciągną i zwerbują jej zwolenników. Jest to więc wszystko razem coś w rodzaju towarzystwa wzajemnego kredytu bez kapitału zakładowego.

Wszystko to — nie reprezentując siły — jest jednak akcją zupełnie szkodliwą. Nie tylko dlatego, że Stronictwo Pracy operuje hasłami i tezami w naszej rzeczywistości raczej szkodliwymi, ale przede wszystkim dlatego, że jest awangardą wpływów obcych, reprezentacją tego wyraźnego masońskiego frontu, który w całej Europie przeprowadza dziś t. zw. „walkę z faszyzmem”.

A więc już się zaczyna. Wstrzymujemy się od komentarzy, czujemy na większe sensacje i odkrycia.

L-skł.

Katastrofalna panika w kinie z powodu grozy filmu

W jednym z kinoteatrów w Neapolu wydarzył się wysoce ośchliwy wypadek. Mianowicie katastrofa, przedstawiona na filmie, stała się przyczyną prawdziwej katastrofy na widowni kina.

Wyświetlano właśnie amerykański dźwiękowiec „San Francisco”, którego najciekawszym fragmentem jest wielkie trzęsienie ziemi, kładące w gruzy wielkie miasto nad Oceanem Spokojnym. W chwili gdy na ekranie pojawiły się pierwsze sceny z tego wydarzenia, oddane z wielką wiernością i potęgowane przerażającymi grzmotami, przypadkowo zerwała się z jednej ze ścian kina zawieszona tam gaśnica.

Niewinny ten wypadek stał się przyczyną strasznej paniki. Publiczność, której nerwy pod wpływem oglądanych na ekranie scen były napięte do najwyższych granic, wśród okrzyków „trzęsienie ziemi!”

Nie poddawajcie się cierpieniom zlej przemiany materii, która powoduje nadmierną otyłość, zaburzenia wątrobiane, bóle artretyczno-reumatyczne, opuchnięcia stawów, bóle postrzałowe itp. Przy tych dolegliwościach stosuje się, przynoszące ulgę zioła przeciwko zlej przemianie materii Dra Breyera nr. 2. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Telegramy w kilku wierszach z KRAJU

— Do Katowic przybyli wydaleni ze Śląska Opolskiego 4 Polacy, b. optanci na rzecz Polski, zamieszkujący jednak na swej rodzinnej ziemi po stronie niemieckiej.

— Syndykat Dziennikarzy Pomorskich urządza zjazd towarzyski do Pelplina z udziałem kolegów z syndykatów warszawskiego, wielkopolskiego i łódzkiego.

— Na stacji pogranicznej z Rumunią w Śniatynie-Załuższcu dostał się pod parowóz pasażer pociągu pospiesznego, Turek, prof. Mahmud Feygares i poniósł śmierć na miejscu.

— Dzięki wykalaczce reklamowej, znalezionej przy zamordowanej w lutym br. właścicielce pralni w Warszawie, Ostrowskiej, policja wpadła na ślad morderców, których ujęła w liczbie 3. Sensacyjna ta sprawa spowodowała aresztowanie 9 ludzi i przesłuchanie 300 świadków.

Z ZAGRANICY

— Z Hiszpanii nadeszła wiadomość o straceniu przez czerwonych zabójcy francuskiego socjalisty Jauresa, Villaina, który do czerwonych dostał się do niewoli jako żołnierz gen. Franco.

— Jugosławia, po 9 latach dyktatury, powraca do normalnego życia parlamentarnego. Będzie zarazem monarchią dziedziczną.

— W Norwegii odbył się „Dzień Nansen”, ustalony na 10 bm. Celem jego było zebranie funduszy na uciekinierów i bezpaństwowców.

Nowy wynalazek szwedzki - telefon kieszonkowy



Znana szwedzka firma Ericson, najstarsza fabryka telefonów na świecie, dekonala ostatnio niezwykle pożyteczny wynalazek w postaci telefonu kieszonkowego. Aparat ten jest poprostu ulepszeniem i zmodyfikowanym normalnym telefonem, przystosowanym do przenoszenia z miejsca na miejsce. Właściciel takiego kieszonkowego telefonu może w każdej chwili i w każdym punkcie miasta włączyć go do sieci telefonicznej i uzyskać połączenie z pożądanym abonentem. Zdjęcie nasze przedstawia telefon kieszonkowy.

zerwała się z miejsc i poczęła tłoczyć się do wyjść. — W tym popłochu 15 osób odniosło tak ciężkie obrażenia, że musiano je przewieźć do szpitala.

Zdenerwowanie publiczności było sportogowane może również tym, że od kilku dni Wezuwiusz wznowił swą działalność wulkaniczną.

Jak w powieściach Jacka Londona...

„Kto pierwszy — ten lepszy!”

Niesamowity wyścig do kopalni złota

Prasa brazylijska szeroko opisuje sensacyjną historię, charakterystyczną dla Brazylii, której autentyczna treść przypomina powieść Jacka Londona. Historia ta — to odkrycie starych kopalni złota nad Rio das Mortes w zupełnie dzikiej okolicy brazylijskiego stanu Matto Grosso. Rio das Mortes („rzeka śmierci”) jest jednym z głównych górnych dopływów wielkiej rzeki Urugaya.

„Złota” legenda

W legendzie ludowej, a jak się teraz okazało potwierdzonej papierami kilku starych rodzin, było wspomnienie wielkich złóż złota, zwanych „Araros” lub jak chce legenda „Araros”, odkrytych przed dwustu laty przez „hadeirantów”, jakich na coraz dalszy podbój Brazylii wysyłał stan Sao Paulo.

Znalazło się obecnie dwóch ludzi, którzy postanowili odszukać owe fantastyczne kopalnie. Każdy jednak wpadł na ten pomysł z osobna, nie wiedząc o zamiarach drugiego. Jednym z nich był znany w strefie diamentowej stanu Matto Grosso badacz inż. Jose Norbeck, drugim znany tak w Matto Grosso, jak i w Geyaz „Garimpeiro” — poszukiwacz złota i diamentów An-

tao Nery. Inż. Norbeck jest brazylijaninem z pochodzenia, zaś Antao Nery ma w sobie dużo krwi syryjskiej.

Na tropie kopalni złota

Antao Nery zebrał gromadę takich jak sam „garrimpeiro”, kupił 20 mułów i od wawozu Sab Marcos w Matto Grosso począł się przebiegać w stronę rzeki das Mortes. Po tygodniach wędrówki doszedł do niewielkiej indiańskiej osady zwanej Santa Cruz dos Tachos, gdzie napotkał czterech misjonarzy — salezjanów. Przy ich pomocy zdołał namówić dwóch Indian, którzy za małą nagrodą zgodzili się mu wskazać miejsce zwane Araros, od nazwy szepu indiańskiego, jaki tam ongiś bytował. Stary Indianin znał owe miejsce z opowiadań swego ojca.

Po miesiącu dalszego przebijania się przez dziewiczy las Antao Nery stanął na miejscu, gdzie pod zaroślami odnalazł ślady dawnej kopalni. Były to prymitywne doły, nawet narzędzia, miski itp. Już w połowie drogi dowiedział się Antao Nery przez „poczcie leśną” od Indian, że z góry zmierza w tym samym kierunku także wielka „trupa” ludzi pod wodzą inż. Norbecka, który wszystkich napotykanym wy pytywał o miejsce zwane „Aracs”. Dowiedział się o wyprawie Nery’ego i inż. Norbeck.

Kto prędzej?

Pierwszy znalazł się tam „garrimpeiro” Antao Nery, człek prosty z oddziałem źle wykwiopowanym, głodnym i walącym się z nóg. Zatknął na gruntach starej kopalni swoje znaki, wyrzył je na okolicznych drzewach i głazach, zostawił trzech uzbrojonych ludzi do pilnowania i powrócił do Indian, stamtąd zaś do stolicy St. Goyaz i natychmiast roztelegrafował do... pism, że on jest tym, który kopalnię Araros odkrył.

Po dwóch miesiącach wrócił i inż. Norbeck, który szedł według starych „ratelros”, planików, rysowanych niekiedy na pergaminie, niekiedy nawet na blachach srebrnych, lub drzewie i także odkrył kopalnię.

Wyprawę inż. Norbecka finansowali bogacze ze Sao Paulo, którzy na nią uzyskali zezwolenia trzech stanów: Sao Paulo, Goyazi Matto Grosso. Garrimpeiro Nery szedł sam, na własny koszt i własne ryzyko i teraz, zapytują dzienniki: kto będzie ciągnął zyski z owej legendarnie bogatej kopalni, której próbki wysokiej wartości alluwialnego złota przywieźli ze sobą, obaj eksploratorzy (badacze).

Głos ludu za „garrimpeiro”

Sympatia szerokiego ogółu jest po stronie prostego „garrimpeira” Nery i jego kompanów, mimo że inż. Norbeck jest bardzo popularnym uczonym odkrywca wielu dziś dobrze funkcjonujących kopalni.

Wyścig tych dwóch eksploratorów trwał przeszło dwa miesiące przez najdłuższe dziewicze „matto”. Z „trupy” Nery’ego odpadło po drodze 14 ludzi, którzy nie mogli przenieść trudów wyprawy i zawrócili z drogi. Inż. Norbeck stracił tylko czterech. Zdaje się, że przedsiębiorcy z Sao Paulo będą musieli odkupić od Antona Nery’ego jego prawa do kopalni, płynące z garrimpeirowskiej zasady, że „kto pierwszy, ten lepszy”.

Ochotnicy w chińskich oddziałach lotniczych

Do chińskich oddziałów lotniczych wstąpiło już dwudziestu ochotników obcej narodowości. Dalszych dwudziestu jest w drodze do Chin. Należy podkreślić, że pierwsza partia cudzoziemskich ochotników przybyła z Hiszpanii.

Pamiętaj,

że kto gra u KAFTALA zdobywa fortunę!

Zamów więc niezwłocznie los do I. klasy w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Gdynia, 10 Lutego 5

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. Konto P. K. O. 304.761.

300-lecie największego na świecie miasta

Nowy York założyli wygnańcy holenderscy

Mija właśnie 300 lat od momentu osiedlenia się u ujścia rzeki Hudson w Ameryce Północnej przez pierwszych wychodźców holenderskich, którzy dali w ten sposób inicjatywę w kierunku założenia największego dziś miasta na kuli ziemskiej — New - Yorku.

Pomysł osiedlenia się nad brzegiem Hudsonu zawdzięcza Ameryka niejakemu Jesse de Forest, urodzonemu w miejscowości Avesnes we Francji ok. 1575 r. De Forest należał do starej i zasłużonej tamtejszej rodziny kupieckiej. Jako wyznawca protestantyzmu zmuszony został do ucieczki na wygnanie i osiadł ostatecznie w holenderskiej części ówczesnych Niderlandów. Tam też zaprojektował i zorganizował ekspedycję, której celem było osiedlenie się nad brzegiem Hudsonu w Ameryce Północnej i stworzenie kolonii holenderskich protestantów. Udało mu się w 1621 r. zgromadzić blisko 200 spośród

wygnańców, ale na przeszkodzie stanęły trudności przy uzyskaniu niezbędnego pozwolenia. Niecierpliwy, w międzyczasie udał się z misją do Gwyny, gdzie zginął w 1624 r.

W tym samym jednak roku doszło do podjęcia jego myśli przez holenderskie towarzystwo Indj Zachodnich. Towarzystwo to, dzięki już ukończonym przygotowaniom i przy pomocy zgrupowanych przez Jesse de Foresta rodzin, doprowadziło do skutku projektowaną ekspedycję. W ten sposób doszło też do stworzenia na brzegach Hudsonu miasta, które początkowo otrzymało nazwę Nowej Holandii, a gdzie osiadło kilkoro dzieci de Foresta, które w nader wydatnej mierze przyczyniły się do rozwoju miasta.

Dopiero po zdobyciu Nowej Holandii przez Anglików, miasto otrzymało nazwę Nowego Jorku.

Zagadkowa wycieczka Żydów do krajów zachodniej Europy

Władze śledcze przed nielada tajemnicą

W Brukseli aresztowano wycieczkę skła dającą się z 20 Żydów z Polski, którzy dwa dni przed tym byli aresztowani we Francji i następnie przymusowo odstawieni do granicy belgijskiej. Wówczas policja francuska zatrzymała kierownika wycieczki i osadziła go w więzieniu w Paryżu.

W jakim celu wyjechali Żydzi z Polski i kim oni są, oto zagadka, nad rozwiązaniem której głowi się policja.

W czasie dochodzeń okazało się, że wyjechali oni z Warszawy w początkach ub. tygodnia zaopatrzeni w bezpłatne indywidualne paszporty wydane przez starostwo grodzkie Warszawa - Miasto.

Zatrzymani twierdzą, że są turystami. Jest to sprzeczne z faktem posiadania przez nich paszportów emigracyjnych ważnych na Anglię, Luksemburg, Włochy i Holandię. Przecież, gdyby byli turystami, otrzymaliby w Warszawie paszporty turystyczne, a nie emigracyjne.

Na paszportach „turystów” widniała tylko wiza niemiecka. W niewytłumaczony sposób Niemcy przyznali im wizy przejazdowe w jedną tylko stronę, wykreślając na nich napis: „przejazd powrotny”.

W zagadkowy również sposób „turystów” dotarli do granicy niemiecko - belgijskiej. Tam udali się w stronę straży granicznej, iż jada do Paryża na wystawę i otrzymali wizę przejazdową przez Belgię. Nie wiadomo w jaki sposób przejechali oni granicę francuską, albowiem paszporty ich nie były ważne na Francję. Władze francuskie jednakże od razu zorientowały się, że coś tu jest nie w porządku. Zaraz po przyjeździe do Paryża „turystów” aresztowała żandarmeria i odstawiała z powrotem do Belgii.

Badani przez policję brukselską odmówili złożenia szczegółowych zeznań, a twierdzą tylko, iż padli ofiarą jakiegoś oszukiwczego biura podróży. Jak się nazywa to biuro, tego również nie chcieli wyjaśnić.

W Warszawie wszczęto również dochodzenie w jaki sposób wycieczkowiec dostali 20 bezpłatnych paszportów indywidualnych i jaki był powód tajemniczej eskapady. Podobno owe oszukiwcze biuro podróży mieści się w Warszawie przy ul. Tomackiej.

Bydgoszcz - ośrodkiem panoszącej się niemczyzny!

Trzeba naprawić fatalny błąd społeczeństwa!

Problem niemiecki wечно aktualny — Pomanewrowe wrażenia żołnierzy — Niemczyzna na ulicach i w sklepie polskim — Czas z tym skończyć

Specjalny reportaż naszych wydawnictw — napisał mgr. Kazimierz Kretowicz Bydgoszcz, w październiku

I.

Dużo się ostatnio mówi i pisze o Bydgoszczy.

Miasto to miało w ostatnich latach wiele okazji do zwrócenia na siebie uwagi nie tylko własnych obywateli i nie tylko mieszkańców okolicznych miast, ale także ogółu społeczeństwa polskiego, jak to miało miejsce ostatnio w okresie wielkich manewrów i w czasie największej rewii wojskowej.

Były to piękne chwile, piękne przeżycia Bydgoszczy i jej mieszkańców.

Ale oto minęły dni radości i uniesienia — i trzeba powrócić do codziennych, szarych, miejscami bardziej lokalnych, a miejscami wręcz o ogólnokrajowym znaczeniu kłopotów.

A kłopotów takich jest wiele i to nie bylejakiej wagi.

Jednym z nich — który zamierzamy obszerniej omówić — jest zagadnienie niemczyzny w Bydgoszczy.

Problem niemiecki w Bydgoszczy nie jest zagadnieniem nowym.

Poruszano go nieraz, nawet dość często.

Nigdy jednakże nie zobrazowano całości kształtu zagadnienia i nigdy nie postawiono go w tej formie, w jakiej ogółowi społeczeństwa winien się przedstawiać.

Nie odważono się spojrzeć prawdzie w oczy i z drażliwych nierzadko sytuacji nie wyciągnięto wniosków takich, jakie się samorzutnie każdemu obserwatorowi nasuwają.

Uważam, że taktyka przemilczania pewnych rzeczy w tym właśnie wypadku nie jest odpowiednią. Okazało się bowiem, że nie należy postawa nasza wobec buty bydgoskiego germanizmu dała wyniki jak najfatalniejsze.

Na przestrzeni kilkunastu lat pracy nie zdobyliśmy ani w czwartej części tych osiągnięć, jakie w całych stu procentach winny się stać naszym udziałem.

Ośmielam się stwierdzić, że błędziśmy — a o smutnych tego błędu konsekwencjach — poniżej...

Oto kilka obrazków, które — sądę — mówią same za siebie...

Jak to było na manewrach...

Ciężka jest dola żołnierza na manewrach. Widzieliśmy to po naszych dzielnych „chłopcach” wracających z niedawnej „wojenki”.

Widać było po nich, że ciężką przeszli próbę: ogorzałe żołnierskie twarze pozwalały odczytać, że niejedną noc spędzono o chłodzie i głodzie, że nie raz i nie dwa upadano ze zmęczenia...

W takich okolicznościach żołnierz nie jest zdolny ani skłonny do polityki i czynienia obserwacji?... nie jest również skłonny do rozstrząsania problemów, odbiegających zbyt daleko od twardej rytmiki żołnierskiego dnia.

A jednak?...

Ciekawe były te spostrzeżenia naszych żołnierzy o stosunku ludności niemieckiej w okolicach Bydgoszczy i niektórych okolicznych powiatach, do manewrującej armii polskiej. Nie mówiono wprawdzie o tym głośno i nie pisano z różnych względów, ale fakt jest faktem, że bydgoski i pod bydgoski Niemiec umiał w czasie tych manewrów okazać swą niechęć dla żołnierza polskiego.

Opowiadano mi, że w jednej z wiosek Niemiec odmówił stanowczo kwatery dla żołnierza.

Statki - cysterny w płomieniach

Neapol. Ubiegłej nocy nastąpiły na pokładzie statku-cysterny „Pagao” dwie eksplozje, skutkiem których statek stanął w płomieniach. Liczba ofiar wypadku nie jest dotychczas znana.

Nowy Jork. W pobliżu Baytown, na pokładzie statku-cysterny „Paraguana” nastąpił wybuch zbiornika z naftą. 6 marynarzy obywateli wenezuelskich zostało zabitych na miejscu. 6 innych jest ciężko rannych. Statek spłonął. (PAT).

Motywowal krótko:

dla polskiego wojska u niego nie ma kwatery!

W czasie ostatnich manewrów zdarzało się bardzo często, a właściwie prawie z reguły, że pierwsze kompanie, wkraczające do miasteczka wykupywały wszystko, co można było zjeść, a następnie daremnie chodziły od sklepu do sklepu, od mieszkania do mieszkania i prosiły o sprzedaż żywności.

Kilku moich znajomych przeprowadziło takie doświadczenie: wchodzi do mieszkania Niemca (obywatela polskiego) i prosi o parę szklanek mleka. Wychodzą gospodarze i oświadczają stanowczo, że nie mają ani kropli mleka, i ani kawałka chleba.

Nie kusi ich nawet sowita zapłata.

— I wie Pan, że Niemcy mieli żywność

poddostatkiem? — powiadają, moi rozmówcy.

— A jak żeście się o tym przekonali?

— pytam — Jeden z nas przemówił do „szwabów” po niemiecku. Wówczas wynieśli nam żywność.

— A wy co na to?...

— ...Podziękowaliśmy...

O takich wypadkach opowiada się głośno, a są one znamienne.

Niemiec-obywatel polski nie okazał człowieczeństwa strudzonemu żołnierzowi polskiemu, a w wielu wypadkach wyjawiał nie dwuznacznie swą rasową nienawiść do Armii polskiej — symbolu naszej siły narodowej...

Czy nad rzeczami tymi można przechodzić do porządku?...

(Dalej ciąg nastąpi).

Czego żądają robotnicy z PPS

We Lwowie odbył się wiec, zwołany przez Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partii Socjalistycznej, celem omówienia sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Po referacie w związku z bezrobociem postawiono m. in. takie żądania:

1) skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, a w górnictwie do 36 godzin, 2) obniżenia wieku uprawniającego do emerytury robotniczej do lat 55, 3) rozciągnięcia obowiązku szkolnego

na młodzież do 15 roku życia, 4) należytego zaopatrzenia bezrobotnych w sezonie martwym i zimowym. Dalej podwyżki ogólnej płac, conajmniej o 15 do 20 proc., zgodnej z podwyżką o taki procent cen artykułów pierwszej potrzeby, emerytur dla b. pracowników państwowych, utrzymania obniżki czynszów i ochrony lokatorów, rozbudowy ustawodawstwa społecznego, przywrócenia właściwego samorządu.

Wiadomości sportowe

KUHARSKI ZAPROSZONY NA START DO BERLINA.

W dniu 30 bm. rozegrane zostaną w Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w hali krytej, w znanej z igrzysk olimpijskich „Deutschlandhalle”.

Na zawody te organizatorzy zaprosili Kucharskiego, który miałby startować w biegu na 800 mtr.

Zaproszenie to Kucharski prawdopodobnie przyjmie.

TYLKO PRZYBYŁKO POJEDZIE DO KOSZYC.

Na międzynarodowy bieg maratoński w Koszycach, odbyć się mający w dniu 28 bm. pojedzie z Polski tylko Przybyłko.

Projektowany wyjazd Marynowskiego na bieg powyższy nie dojdzie do skutku, gdyż zawodnik ten ma kontuzjowaną rękę.

Przybyłko wyjedzie z Polski 26 bm. Towarzyszyć mu będzie trener Petkiewicz.

ZWYCIĘSTWO NOWINY - SZCZERBIŃSKIEGO W PARYŻU.

Znany zapaśnik polsko-amerykański, Karol Nowina - Szcherbiński odniósł w Paryżu efektowne zwycięstwo w walce ze Szwedem Oskarem Nygrenem.

Przez cały czas walki Polak miał dużą przewagę, a w 24 min. położył Nygręna na łopatki.

Nowina walczył w tak pięknym stylu, że po meczu publiczność paryska zgotowała mu entuzjastyczną owację.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ BOKSERSKI W POZNANIU.

Z okazji jubileuszu 25 lat istnienia sekcja bokserska poznańskiej Warty organizuje w dniu 21 listopada br. wielki międzynarodowy turniej bokserski.

W turnieju tym Kajnar spotkać się ma z mistrzem Europy, Nürnbergerem, w walce rewanżowej. Jak wiadomo, przed kilkoma dniami na turnieju w Berlinie Kajnar został znokautowany przez Nürnbergera.

Poza tym w turnieju poznańskim mają m. in. startować: Francuzi Michelot, Despeaux i Tritz. Ten ostatni w turnieju olimpijskim w Berlinie zajął trzecie miejsce w wadze półśredniej.

PRASA ŁOTEWSKA O MECZU POLSKA-ŁOTWA.

Prasa łotewska zamieszcza obszerny sprawozdanie z meczu piłkarskiego Polska — Łotwa. Sprawozdawcy podkreślają godne podziwu szybkie tempo polskich piłkarzy. Dzienniki przypominają, że w ciągu ostatnich 5 lat Łotyszom ani razu nie udało się pokonać drużyny polskiej.

Prasa łotewska dla wytłumaczenia porażki Łotyszów, uskarża się na nierówne boisko, co utrudniało piłkarzom łotewskim grę.

SUKCES TORUŃSKICH ŻEGLARZY NA REGATACH W BYDGOSZCZY.

Ub. niedzieli odbyły się na torze pod Łęgowem regaty żeglarskie o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Toruńscy żeglarze, startujący

Palenie tytoniu powoduje żółty, brązowy lub czarny osad na zębach. Jest przeto koniecznością dla palaczy, pragnących uchronić się przed brzydkim zabarwieniem zębów, codzienne, systematyczne pielęgnowanie ich pastą do zębów ODOL.

Pasta do zębów ODOL czyści zęby gruntownie, nie naruszając emalii. Dzięki bogatej zawartości składników kolonialnych, pasta do zębów Odol posiada największą moc absorbcyjną, dzięki której znika nieprzyjemny zapach oraz brzydkie zabarwienie zębów, wywołane paleniem, względnie resztkami spożywanych potraw lub napojów.

Dzięki paście do zębów ODOL — białe zęby, czysty oddech.

Podziemna robota socjalistów w Niemczech

Wyższy sąd krajowy w Kilonii skazał dwie kobiety oraz dwóch mężczyzn za prowadzenie roboty socjalistycznej i zbiorowe słuchanie radia sowieckiego na dwa lata więzienia. Z dalszych oskarżonych — dwie kobiety zostały uwolnione. Mężczyźni wyjeżdżali za granicę, celem komunikowania się z socjalistami, przebywającymi na emigracji.

Lepsze maszyny — mniej robotników

W cukrowni wrzesińskiej (Wielkopolska) z rozpoczęciem tegorocznej kampanii przyjęto o stu robotników mniej, niż w ubiegłym sezonie. Powodem zmniejszenia stanu zatrudnionych robotników są ulepszone maszyny, zainstalowane w tym roku w cukrowni.

Pierwsza cukrownia na Podolu

Podole przeżywać będzie wkrótce doniosły fakt. Między 15 a 20 października rozpocznie pracę pierwszą cukrownia rolnicza na Podolu w Berezowicy Wielkiej pod Tarnopolem. Cukrownia berezowicka należy w ogóle do jednej z większych placówek przemysłowych w województwie tarnopolskim.

Na tych regatach w barwach T. K. Z., odnieśli kilka pięknych zwycięstw. W biegu jachtów 15 m² żagla o nagrodę inż. St. Ciszewskiego pierwsze miejsce zdobył jacht „Mewa” z T. K. Z. pod sterem p. Prassa. Nagrodę na własność zdobył T. K. Z. Ten sam jacht zdobył w biegu jachtów 20 m² żagla drugie miejsce. W biegu jachtów ponad 20 m² pierwsze miejsce zdobył jacht „Elemka” z T. K. Z. (st. Mielke), zaś drugie miejsce „Zjawa” — T. K. Z. (st. Jaśkiewicz). Wreszcie w biegu pocieszenia trzecie miejsce zajęła „Zjawa” pod sterem p. Jaśkiewicza.

CHOMA POWRÓCIŁ NA RING GDYŃSKI.

Po półrocznej nieobecności w Gdyni, wicemistrz Polski w wadze ciężkiej, Choma powrócił do swego klubu, w którego barwach wystąpi już w nadchodzącą niedzielę na meczu o drużynowe mistrzostwo Pomorza między „Bałtykiem”, a „Strzelcem”.

W ostatnim czasie Choma przebywał na M/S. „Batory”, gdzie pilnie przygotowywał się do mistrzostw Polski. Ostatnio odniósł w Ameryce kilka poważnych sukcesów, bijąc największych asów new-jorskiego boksu.

Forma tego znanego pięściarza jest doskonała i widać, że szkoła zagranicznych trenerów nie poszła na marne. Dziś można naprawdę nazwać gdyńskiego boksera „kolesem”, bowiem przybrał on 10 kg, co stawia go w rzędzie najcięższego boksera Polski. Limit jego wagi dochodzi do 115 kg!

Jak już wspomnieliśmy po raz pierwszy w bieżącym sezonie Choma walczył będzie w niedzielę, 17. bm. i za przeciwnika mieć będzie twardego zawodnika Kuchnowskiego.

Wielkie zawody lekkoatletyczne

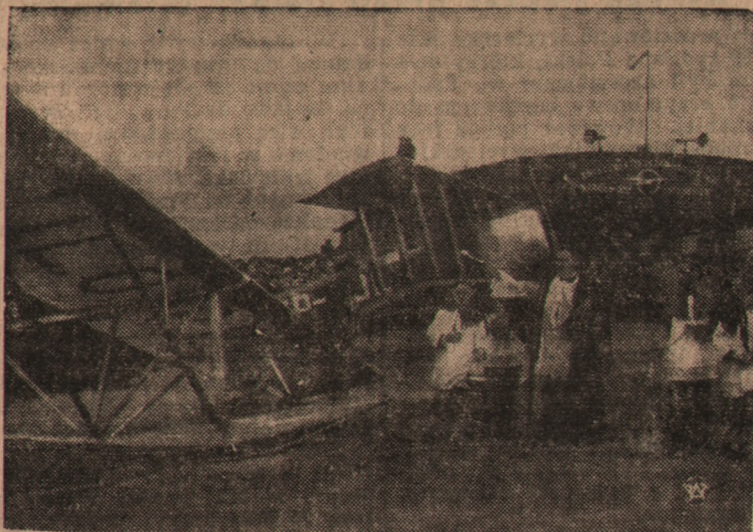
W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. na boisku miejskim w Toruniu o godz. 9.30 odbędzie się półfinałowy mecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy WKS. Grudziądz a KS KPW „Pomorzanin” w Toruniu.

Ze względu na start najlepszych zawodników Pomorza i wyrównaną klasę obu zespołów, mecz ten będzie jednym z najciekawszych z rozegranych w bieżącym sezonie.

Rekord szybkości handlowej

Przed kilkoma dniami dokonano nowego rekordowego przelotu nad oceanem Atlantyckim tym razem w jego południowej części. Nowy aparat transatlantycki Farmana, zaopatrzony w 4 motory Hispano-Suiza, pilotowany przez znakomitego Codosa, przewiózł dwóch kierowników administracji francuskiego towarzystwa lotniczego Air France. Trasę z Dakaru do Natalu przebyto przy przeciętnej szybkości 236 km na godzinę, co jest rekordem szybkości handlowej nad oceanem Atlantyckim.

Nowe szybowisko na Śląsku



Reproduujemy zdjęcie, przedstawiające fragment z uroczystości poświęcenia nowego szybowiska na Śląsku, a mianowicie na t. zw. górze „Hugona” koło Świętochłowia. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Śliwka.

Promocja na ORP „Bałtyk”

W dniu dzisiejszym, w godzinach przedpołudniowych odbędzie się promocja najstarszego rocznika podchorążych szkół zawodowych na podporuczników.

W różnych punktach kraju, w murach koszar odbędą się piękne uroczystości, które na zawsze pozostaną w sercach pasowanych na młodych oficerów, wychowanków szkół oficerskich — podchorążych.

Jedną z takich uroczystości, jedyną tego rodzaju, odbędzie się w Gdyni.

Dzisiaj Gdynia odda Państwu zastęp nowych obrońców morza, zastęp młodych oficerów Marynarki Wojennej, tej naszej broni najmłodszej i obok lotnictwa, najbardziej cenionej.

Każdorazowo dzień promocji podchorążych śledzony jest przez społeczeństwo z ciekawym i radosnym okiem. Duma rozpięta nasze pierś, gdy widzimy rozrost ukochanej Armii. Wzrost potęgi Armii morskiej, naszej Marynarki Wojennej, wywołuje tym większą radość, gdyż ze wzrostem jej umacnia się nasze przywiązanie do morza, poczucie naszej siły nad Bałtykiem.

W szeregu uroczystości promocyjnych, jakie odbędą się dzisiaj, uroczystość mianowania podchorążych Marynarki Wojennej na oficerów, będzie momentem najbardziej doniosłym.

Młodych naszych oficerów, którzy dzisiaj po raz pierwszy nałożą na swoje mundury szlify oficerskie, a z rąk swoich przełożonych otrzymają patenty podpisane ręką Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — witamy w szeregach obrońców naszego Bałtyku z radością. W dniu

tym, tak dla nich pamiętnym i uroczystym, życzymy im, by wielka i niekłamana sympatia społeczeństwa do mundurów oficerów Marynarki Wojennej podwajała zawsze ich siły, ułatwiając im spełnienie niekiedy ciężkich obowiązków rycerzy morza, ich żołnierskiej powinności, ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Uroczystość promocyjna podchorążych Marynarki Wojennej odbędzie się dzisiaj, w piątek 15 bm. o godz. 10 na pokładzie ORP „Bałtyk”.

Zaproszeni goście odjadą na uroczystość promocyjną o godz. 9,30 holownikiem z basenu Prezydenta.

Gdzie należy kupić losy?

Zbliża się ciągnięcie I-szej klasy. Zastanówmy się nad wyborem kolektury. Otóż w szczęśliwej kolekturze — znajdziesz szczęśliwy los, a kolektura, szczęśliwa jest bezsprzecznie kolektura Wolanowa, gdzie

tak często padają wielkie wygrane. Prosimy więc zapamiętać: J. Wolanów, Warszawa, Marszałkowska 154. Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie, Konto P. K. O. nr. 18.814.

Dwie Warszawy do wyboru

Z tajników programu radiowego w sezonie zimowym 1937-38

W działalności programowej Polskiego Radia odróżniamy dwa wyraźnie odcinające się od siebie sezony, które narzucają naszym rozgłoszonym różnym porom roku i różnym w ciągu roku zainteresowania radiosłuchaczy. Inaczej bowiem nastawia się radiosłuchacz w porze letniej, kiedy słońce wywa-

bia go z murów mieszkań, inaczej znowu zimą, kiedy staje się w większym stopniu domatorem. Stąd inne też wytyczne w programie rozgłoszeń Polskiego Radia latem, inna zimą. Obecnie Polskie Radio weszło już w nowy sezon zimowy 1937/38. Dostosowanie programów radiowych do warunków „zimowych” nastąpiło już z dniem 3 października.

Z głównymi wytycznymi programu zimowego zaznajomił przedstawiciel prasy, naczelny dyrektor Polskiego Radia p. Starzyński na konferencji prasowej, która odbyła się w Warszawie. Z dłuższego exposé, poruszającego różne zagadnienia radiowe, dzisiaj przytoczymy garść szczegółów, dotyczących ważnej inowacji, która w wysokim stopniu urozmaici programy zimowe Polskiego Radia. Jest nią wykorzystanie w jaknajszerszych rozmiarach otwartej na wiosnę stacji Warszawa II.

W ciągu ostatnich dwóch lat zmieniło się dużo w radiofonii polskiej. Zmieniła się przede wszystkim ilość radiosłuchaczy, która w tym czasie niemal się podwoiła, wyrastając z 400 na prawie 800 tysięcy. Nowych radiosłuchaczy przybyło przede wszystkim na wsi. A szerokie te rzesze nowych radiosłuchaczy, szczególnie ludu wiejskiego, łakną dostępnego dlań programu: żywego słowa i muzyki, któreby doń przemawiały i były łatwo zrozumiałe.

Na spopularyzowanie programu ogólnopolskiej stacji warszawskiej (Warszawa I.) pozwoliła właśnie istniejąca od wiosny stacja Warszawa II. bez ujmy dla tej rzeszy radiosłuchaczy, którzy łakną programu o wyższym poziomie. To zadanie będzie spełniała Warszawa II, słyszana na aparatach lampowe w całym kraju. Nowy program zaś stacji warszawskiej jest dalszym etapem popularyzacji programu ogólnopolskiego. Wyraża się ona przede wszystkim w znacznie rozszerzonym programie audycji wiejskich, oraz w rozwinięciu i usystematyzowaniu programu dla szkół i młodzieży. Bliższe szczegóły zmian, jakim uległy audycje dla wsi i szkół, rozpatrzmy w najbliższym artykule.

Po raz drugi zakwitł bzu w Orłowie

Po fali dotkliwego zima, jaką przeżyliśmy w początku października, ostatnie dni są znowu ciepłe, miłe, niemalże wiosenne. Podmucha ciepła wywołała nie tylko nowe uśmiechy na twarzach gdynian, lecz wskrzesił nowe życie w zamierającej „zielonej” naturze. Dowodem tego mogą być piękne pęki bzu, który w Orłowie zakwitł przy ul. Bukowej w ogrodzie pp. Zakrzewskich po raz drugi.

W porze południowej, gdy słońce przyświeca, pęki bzu bielą się pięknie wśród pozbawionych liści gałęzi.

Czy długo „złota jesień” pozwoli kwitnąć pędem bzu — trudno przewidzieć.

Świecie

— „Dzień rezerwisty” odbył się ub. niedzieli. Po zbiórce oddziału i bratnich zrzeczeń nastąpił ich wymarsz z orkiestrą do kościoła poklasztornego. Odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie ks. Szybowski, po czym odbyła się defilada i krótka akademія oraz wspólny obiad żołnierski w sali Kraj. Zakładu Psychiatrycznego. Wieczorem na sali p. Popławskiej odbyło się przedstawienie amatorskie; zespół żeński oddziału Związku Strzeleckiego wystawił dwie wesołe sztuczki sceniczne. Udział publiczności był liczny.

— Pokaz owoców. Odbył się tu dwudniowy pokaz owoców urządzony przez Pomorską Izbę Rolniczą. Otwarcia pokazu dokonał prezes TRP p. Czajkowski z Płochocina w obecności p. starosty świeckiego Cwinnarowicza, burm. Słabeckiego i innych.

— Jarmark bez żydów. Miejscowi kupcy na swym ostatnim zebraniu uchwalili wykupić targowisko na dzień jarmarku kramnego jesiennego i następnie odstąpić stoiska handlarzom chrześcijańskim. W ten sposób zostanie odżydzony jarmark jesienny.

W dniu 13 października 1937 r., po długich a bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu, moja najdroższa żona i mamusia **S. P.**

Józefa z Wojtanowskich Palidworowa

przeżywszy lat 28.

7084

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 października b. r. o godz. 16-tej ze Szpitala Miejskiego na cmentarz wojskowy — o czym donoszą w głębokim smutku pogrzeżeni

maż, synek i rodzina.

Obfity plon zbiórki na FON wśród kolejarzy pomorskich

W okręgu toruńskiej dyrekcji kolei państwowych zamknięto akcję zbiórkową na F. O. N., która w rezultacie przyniosła 160.962,36 zł. Jest to najlepszy

dowód ciałności, zrozumienia potrzeb państwowych i wysokiego uświadomienia obywatelskiego kolejarzy pomorskich.

Rada miejska m. Torunia w sprawie siedziby Okręgu Urzędu PW i WF

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Toruniu uchwalono jednogłośnie rezolucję następującej treści:

Rada m. Torunia po zapoznaniu się ze sprawą zamierzonego przeniesienia okręgowego urzędu PW i WF z Torunia do Bydgoszczy nie widząc — zgodnie z

opinią społecznych sfer sportowych — względów natury rzeczowej, któreby całą decyzję przeniesienia urzędu uzasadniały, zwraca się do zarządu miasta o podjęcie energicznych zabiegów o utrzymanie siedziby urzędu PW i WF w Toruniu.

Proklamacja organizacji robotniczej nastąpi 11 listopada?

W kołach stolicy rozeszła się pogłoska, że w listopadzie, a mianowicie w dniu święta niepodległości 11 listopada odbędzie się zjazd działaczy robotniczych, na którym zostanie proklamowana na organizacja robotnicza, mająca na celu zjednoczenie ruchu zawodowego

w Polsce na zasadach solidaryzmu narodowego w myśl wskazań deklaracji płk. Koca.

Na czele tej organizacji ma stanąć senator Wojtek-Malinowski oraz poseł L. Tomaszewicz.

Młode Polki na Śląsku uchwalają bojkot Niemców

Odpowiedź na prześladowanie Polaków w Niemczech

W Katowicach odbył się zjazd delegatów Towarzystwa Młodych Polek na Śląsku, na którym jednogłośnie uchwalono postawić wśród prac zasadniczych Towarzystwa akcję budzenia czujności wobec działalności niemieckich organizacji w Polsce oraz nałożono na wszystkie członkinie obowiązek bezwzględny bojkotu niemieckich placówek gospodarczych i kultu-

ralnych, niemieckiego handlu i rzemiosła oraz niemieckiej prasy. Zjazd wezwał wszystkie członkinie, by wystąpiły do zdecydowanej walki przeciw dwujęzycznym napisom w składach, kawiarniach i przedsiębiorstwach, a w swoim najbliższym otoczeniu przeciwdziałaly nadawaniu niemieckich imion chrzestnych.

Przed zjazdem Zw. Peowiaków w Wilnie

Zarząd główny Związku Peowiaków komunikuje, że w pierwszym ogólnopolskim Zjeździe Peowiaków, który odbędzie się w Wilnie w dniu 11 listopada br., udział wzięć mogą również peowiaczy i peowiaczki niezorganizowani, jak też członkowie rodzin peowiaków i peowiaczek, a w szczególności żony i dzieci.

Uczestnicy zjazdu muszą być ubrani w czapki „maciejówki” z podobizną Marszałka Piłsudskiego po lewej stronie otoku czapki.

Uczestnikom zjazdu przysługuje zniżka kolejowa 75% od normalnej taryfy, za okazaniem karty uczestnictwa, którą nabyć można za 1 zł.

Żart czy rabunek?

Nieznani napastnicy zabrali leśniczemu dubeltówkę

Podleśniczy Mieczysław Karpiński z nadleśnictwa Zamszczyca w pow. Tucholskim wybrał się w nocy na dziki. Koło północy, kiedy czatował na zwierzę za zabudowaniem gospodarskim, napadło go nagle dwóch osobników, z których jeden chwycił za łufę dubeltówki a drugi przyskoczył mu ocsy, chwyciw

szy za głowę. Karpiński począł się bronić, przy tym wypuścił dubeltówkę. Skorzystali z tego napastnicy, którzy zabrawszy dubeltówkę i zbiegli w ciemnościach. Biedny pan podleśniczy powrócił nie tylko bez dzika lecz i bez strzelby. Wydarzenie, jakich mało!

Dzieło polskiej rzeźbiarki



Po kilkunastoletnim pobycie w Paryżu i w Rzymie powróciła do kraju wybitna polska rzeźbiarka p. Jadwiga Bohdanowicz. Rzeźby jej cieszyły się dużym uznaniem zagranicą, i były nabywane przez najważniejsze muzea i osobistości. Zdjęcie nasze przedstawia wykonane ostatnio marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika dla uniwersytetu włoskiego w Bolonii, dłuta naszej rzeźbiarki p. Jadwigi Bohdanowicz.

Wczoraj jedziemy koleją z Brodnicy do Sierpc

Z dniem 14 bm. otwarta została dla tymczasowego ruchu osobowego nowo-wybudowana linia Sierpc — Brodnica.

Zw. Młodej Polski działa w Wielkopolsce Kurs kandydacki w Poznaniu

Związek Młodej Polski, organizacja młodego pokolenia, powołana do życia przez płk. Koca, rozpoczęła czynną działalność na terenie Poznania. Obecnie odbywa się tam w lokalu własnym pierwszy kurs kandydacki okręgu wielkopolskiego Związku Młodej Polski, obsłany dość licznie przez młodzież akademicką.

Zbiór jabłek na Pomorzu

Z Pomorza donoszą, że w drugiej połowie września rozpoczęto tam owocowanie. W przeciwieństwie do roku ubiegłego urodzaj tegoroczny owoców jest bardzo mały, zwłaszcza jabłek. Silnie wystąpiła rudnica nieparka, doszczętnie ogryzająca liście. Poza tym grasuje struposz jabłkowy na owocach.

PAZDZIERNIK
15
Piątek

KALENDARZYK.

Piątek 15. 10. — Jadwigi i Teresy
Sobota 16. 10. — Wincentego
Niedziela 17. 10. — Wiktora i Małgorzaty

Z miasta

— Na kurs gotowania obiadów jarskich Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska ul. Konarskiego 5 przyjmuje jeszcze zapisy codziennie w godz. od 10—12 i od 17—18.

— Rodzina Wojskowa uprasza członki nie o jak najliczniejsze wzięcie udziału w mszy św. z egzekwiami i pogrzebie śp. kapitana Tadeusza Kramera, męża wiceprzewodniczącej Sekcji Opieki Społecznej naszego Koła. Pogrzeb w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 9-tej rano z kościoła garnizonowego.

— Uwaga komendanci domów oplg. rejonu 2. Koło Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Komendantów domów oplg. rejonu 2 podaje do wiadomości, że dziś w piątek 15 bm. o godz. 19-tej w ratuszu w sali rady miejskiej przy ul. Jezuickiej 1 odbędzie się zebranie komendantów oplg. domów rejonu 2, na które zaprasza się wszystkich komendantów.

— Kradzież gotówki. W restauracji p. Papugi (Podgórna 2) skradł niej. Piotr W. zam. przy ul. Orła 40 zł. gotówki.

— Kradzież mieszkaniowa. Z niezamkniętego mieszkania skradzione p. Marii Szczepińskiej (Smoleńska 66) urządzenie kuchenne wartości 50 zł.

— Kradzież garderoby męskiej. P. Grygowicz Władysław (Bocianowo 11) zgłosił, że z niezamkniętego mieszkania skradł zlodziej garderobę męską wartości 70 zł.

— Złodziej w piwnicy. P. Tekla Kaczmarek (Zaułek 20) zgłosiła, że z niezamkniętej piwnicy skradł jej jakiś złodziej próżną beczkę od kiszenia kapusty wartości 5 zł.

— Więcej ostrożności! Na stadionie miejskim skradziono p. Leokadii Mentlik (Toruńska 33) tekę skórzaną z zawartością legitymacji szkolnej i jednej sukienki łącznej wartości 38 zł.

— Skradł z mieszkania patefon. Lekarz dr. Bernard Chełkowski (Plac Wolności 11) zgłosił, że z zamkniętego mieszkania skradł jakiś złodziej patefon na szkodę piekarza dra Słowika wartości 80 zł.

— Komu zginął płaszcz? Wydział śledczy w Bydgoszczy prosi o zgłoszenie się poszkodowanej, której w ogrodzie Jana Ka zimierza, przy pomniku przedstawiającym „Potop”, skradziono przypuszczalnie w pewnych dniach mies. września płaszcz damski, który na chwilę pozostawiła bez dozoru na ławce. Płaszcz jest do odebrania. Bliższe informacje ul. Jagiellońska nr. 5, pokój 35.

Od Redakcji

Na liczne zapytania naszych Czytelników uprzejmie komunikujemy, że pierwsze odpowiedzi działu prawnego Redakcji ukazały się w jednym z najbliższych numerów pisma.

Przypominamy, że premia naszego Wydawnictwa w postaci bezpłatnej porady prawnej jest dostępna dla wszystkich naszych prenumeratorów na warunkach, podanych w poprzednich numerach pisma.

Listy będą załatwiane według kolejności, dlatego prosimy o cierpliwość. Pierwsze odpowiedzi — już wkrótce!

Z nędzy targnęła się na życie
Tragedia 40-letniej kobiety

P. Bogusława Bagasowa zamieszkała ul. Szczecińska 10, wypila w celach samobójczych flaszkę lizolu. W porę przewieziona do szpitala została jeszcze odratowana przez lekarza.

Dochodzenia ustaliły, że przyczyną desperackiego kroku samobójczyni był brak pracy i środków do życia.

Izby aptekarskie

W ministerstwie Opieki Społecznej odbyło się łączne posiedzenie sekcji administracyjnej i farmaceutycznej Państwowej Naczelnej Rady zdrowia pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia dr. J. Adamskiego.

Rozważano projekt ustawy o Izbach aptekarskich. Sekcje wypowiedziały się za wprowadzeniem Izb w życie. W dyskusji przeważał pogląd, iż do Izb powinny wchodzić tylko osoby wykonywujące czynnie zawód aptekarski. W trosce o poziom Izb prawo czynne i bierne przysługiwałoby farmaceutom po trzech latach pracy zawodowej. W okresie tych trzech lat dla młodych farmaceutów istniałby tylko przymus podlegania jurysdykcji Izb.

Ponadto sekcje się wypowiedziały, aby we władzy Izb aptekarskich była zabezpieczona równowaga między członkami pracownikami i pracodawcami aptek.

Dzień



w Bydgoszczy

Jak Bydgoszcz obchodziła
„Dzień Rezerwisty“

Ślubowanie nowopowstałego koła przy firmie „Leo“

Dzień 10 października, ustanowiony za „Dzień Rezerwisty“ Związek Rezerwistów w Bydgoszczy obchodził bardzo uroczysto.

O godz. 9.15 odbyła się zbiórka oddziałów przy Rybim Rynku, raport odebrał od ppor. rez. Antoniego Pilaczyńskiego, kom. grodzki Z. R. por. rez. Bessert, przy czym przy dźwiękach orkiestry Powstańców i Wejaków pochód wyruszył na nabożeństwo które odbyło się w kościele św. Winc. a Paulo.

Na nabożeństwie obecni byli: pp. wicestarosta Robakowski, komendant cbwody W. F. i P. W. delegat zarządu miejskiego mgr. Rost, wiceprezes Federacji P. Z. O. O. dyr. Tombiński, delegat Z. O. R. ko-

mendant Wozignój oraz delegacja Powstańców i Wejaków ze sztandarem.

Po nabożeństwie udano się do grobu „Nieznanego Powstańca“ gdzie ppor. rez. Pilaczyński zdał raport mjr. Porczyńskiego po czym nastąpiło uroczyste złożenie wieńca i minuta ciszy.

Komendant por. Bessert odebrał od nowoorganizowanego Koła przy firmie „Leo“ ślubowanie rezerwisty. Wiceprezes ppor. Janowski odczytał odezwę na „Dzień Rezerwisty“, wykazując jakie ważne zadanie ciąży na rezerwistach.

Po ukończeniu uroczystości poprowadził ppor. rez. Pilaczyński oddziały do defilady, które sprężyste przeszły przed władzami.

Z SALI SĄDOWEJ

Gdy żona za mocno kocha męża...

7 tygodni aresztu za usiłowane „odbitcie“ aresztanta policji

Przed bydgoskim sądem okręgowym rozegrał się ciekawy proces karny. Na ławie oskarżonych zasiadła niej. Łobodowa. Swego czasu dwaj posterunkowcy policji doprowadzali do więzienia na polecenie władz 35-letniego jej męża Floriana Łobodę (ul. Dwernickiego) skazanego na 6 miesięcy więzienia za paserstwo. Policja przychwyciła go w nocy w jego mieszkaniu podczas snu.

Wówczas Łobodowa usiłowała odbić

go policji, a rzucając się na jednego z posterunkowych poczęła go bić i kopać. Wobec tego, że Łobodowa nie chciała dać mężowi ubrania, przetransportowano go do więzienia tylko w bieliznie.

Oskarżona za okazywanie czynnego oporu i zniewagę urzędników państwowych w czasie pełnienia obowiązków służbowych skazana została na 7 tygodni aresztu.

Wielki kongres pomorskiego kupiectwa

odbędzie się dnia 8 grudnia w Bydgoszczy

Z zebrania Towarzystwa Kupców. — Ciekawy referat prez. Barciszewskiego. — 20.000 zł na F. O. N.

Przedwczoraj odbyło się w Bydgoszczy zebranie miejscowego Towarzystwa Kupców, na którym referat o Ameryce wygłosił prezydent miasta p. Barciszewski.

Prelegent podzielił się ze słuchaczami wrażeniami swymi z podróży do Ameryki i kilkutygodniowego tam pobytu.

W godzinnym referacie poruszył p. prezydent Barciszewski najrozmaitsze

zagadnienia, specjalny kładąc nacisk na stosunki gospodarcze i życie Polonii amerykańskiej.

Po referacie p. prezydenta wywiązała się dyskusja w czasie której zadawano pytania prelegentowi. Na wstępie poruszono kwestię bezrobocia, po czym jedna z pań pytała o stosunki amerykańskiego gospodarstwa domowego.

Prelegent wyjaśnił, że według jego obserwacji życie Amerykanina jest

istotnie w dużym stopniu ułatwione. Wszystko odbywa się z zastosowaniem elektryczności i mechanizacji, gdyż służba domowa jest tam bardzo droga.

W dalszym ciągu dyskusji zapytano prelegenta o Polonię amerykańską. W odpowiedzi wyjaśnił, że w rządzie federalnym na 16 członków zasiada 2 Polaków. Jeden z nich, Szymczak, jest nawet członkiem zarządu Związku Polaków. W Chicago i Detroit 40 proc. urzędników — to Polacy. Młodzież jednakże nie uczy się już języka polskiego.

Zadawano jeszcze inne pytania, na które odpowiadał prelegent, po czym przystąpiono do dalszego porządku obrad.

Prezes Cyłkowski zakomunikował zebranemu oficjalnie, że z okazji powitania Armii kupiectwo ofiarowało na FON 20.000 zł. W Towarzystwie Kupców pozostała na pamiątkę fotografia czeku. Ofiara kupiectwa bydgoskiego spotkała się z miłym przyjęciem wśród całego społeczeństwa.

Poruszono również na zebraniu sprawę utworzenia apelacji w Bydgoszczy. Wiceprezydent mec. Spikowski, który był członkiem delegacji do ministra Grabowskiego, oświadczył, że sprawa prawdopodobnie przesądzi się na korzyść Bydgoszczy. Chodzi tylko o pomieszczenie, które właściwie już jest (Instytut Naukowy Gospodarstwa).

W dalszym ciągu obrad poruszono jeszcze sprawę małych targów, świadectw przemysłowych, sklepików szkolnych i kongresu kupiectwa.

Kongres kupiectwa pomorskiego (Zjazd delegatów Zw. Tow. Kup.) odbędzie się 6 grudnia w Bydgoszczy. Kupcy mają dostarczyć materiału do opracowania postulatów zawodowych.



Okazja dla zwolenników „bujania“...

Za 50 groszy każdy może skakać ze spadochronem

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy, pragnąc przypomnieć szerokim rzeszom obywatelskim o przyciętowaniach do obrony kraju, organizuje w dniu 17 października br. propagandowe skoki spadochronowe, w których mogą brać udział wszyscy miłośnicy sportu spadochronowego.

Cena skoku 50 gr., dla członków 1

O. P. P. 30 gr. Młodzież płaci 30 gr., członkowie LOPP 20 groszy Samo zwiedzenie wieży kosztuje 10 gr. Członkowie LOPP proszeni są o zabranie legitymacyj.

Skoki rozpoczną się o godz. 14 na boisku Szkoły Podchorążych koło lasku Gdańskiego.

— Nocny dyżur aptek. Dyżur pełnią od 11—17. bm.: apteka przy Bielawach ul. Gdańska 91 tel. 14-67, apteka pod Łabędziem Gdańska 5 tel. 32-04 i apteka Staromiejska ul. Długa 39 tel. 33-00.

— Komenda policji i urząd śledczy tel. 37-00.

— Pogotowie ratunkowe, tel. 26-15 i 26-16.

Z Teatru Miejskiego

Dziś w piątek „Krewniaki“ M. Bałuckiego.

W sobotę i niedzielę wieczorem na afiszu „Księżna Czardaszka“, przebojowa operetka E. Kalmana, gorąco oklaskiwana nie tylko po każdym akcie, lecz także po ariach, duetach lub tercetach, wykonywanych przez świetnych wykonawców w osobach pp.: Carnero, Morozowiczowej, Wańskiej, Domośławskiego Lochmana, Rewkowskiego, Tatrzańskiego, Wawrzkowicza i Winczewskiego. Taniec „Swing“ wykonany przez Sobolównę i Wojnarę jest stale bisowany. Dyryguje kapelmistrz Sillich.

„Krewniaki“ po cenach znizonych. Z wielką radością przyjęła publiczność zamieszczenie zapowiedzi wystawienia arcywesołej i pogodnej komedii M. Bałuckiego „Krewniaki“ po cenach znizonych w nadchodzącą niedzielę o godz. 16. Salwy śmiechu i oklasków stale towarzyszą świętym interpretatorom wszystkich postaci w osobach pp.: Arczyńskiej, Brochockiej, Czechowskiej, Morozowiczowej, Podgórskiej, Butryma DREWICZA, Dytrycha, Gajdeckiego, Kierczyńskiego, Lesnińskiego i Rewkowskiego.

Od dłuższego już czasu odbywają się pełne próby sytuacyjne z nieśmiertelnego arcydzieła Z. Krasińskiego „Nieboska komedia“. Nad całością czuwa reżyser Korecki. Premierą w przyszłym tygodniu.

REPERTUAR KIN:

APOLLO: „Tajny plan R. 8“.

BAŁTYK: „Rok 2000“ i „Gabinet figur wojskowych“.

KRYSTAL: „Halka“ dziś premiera (film polski).

MARYSIENKA: „Ostatnia noc skazańca“.

REWIA: „Moskwa Szanghaj“ z Polą Negri i „Doktor X“.

Dalsze ofiary na Szkole Żołnierskiej

Na apel Polskiego Białego Krzyża w dalszym ciągu złożyła na Początkową Szkołę Żołnierską: firma Schlak i Dąbrowski 50 zł; Policjny Klub Sportowy na Patrona Początkowej Szkoły Żołnierskiej wpłacając 160 złotych.

Wybuch pocisku japońskiego na krążowniku amerykańskim

Szanghaj. Na pokład stojącego w porcie krążownika amerykańskiego „Augusta” padł pocisk japoński, raniąc marynarza amerykańskiego.

Zamach dynamitowy na pociąg w Palestynie

Jerozolima. Wczoraj wieczorem nieznanymi sprawcami wysadzili w powietrze pociąg na linii Lydda-Raseles. Liczba ofiar, która jest bardzo znaczna, nie została dotychczas ustalona. Brak również bliższych szczegółów dokonanego zamachu.

Polskie filmy na wystawie paryskiej

Paryż. W pawilonie kina na terenie wystawowym odbył się w środę wieczorem gawlowy pokaz filmów polskich, na którego program złożyły się krótkometrażowy film Cękalskiego pt. „Etiudy Chopina” i dziewięć filmów pełnoprogramowych p. t. „Halka”.

Na pokazie obecni byli m. in. ambasador R. P. Łukasiewicz, czołowi przedstawiciele sztuki i przemysłu filmowego francuskiego oraz prasy filmowej. Jedno z największych i najbardziej artystycznych kin Paryża „Agriculateur” zwróciło się już po krótkometrażowy film Cękalskiego. Również „Halka” odniosła duży sukces.

Ograniczenia żywnościowe dla cyrkowców w Niemczech

Berlin. Przed niedawnym czasem Izba teatralna Rzeszy wydała zarządzenie, zakazujące konsumowania artykułów spożywczych podczas imprez artystycznych tego rodzaju — w warietés, cyrkach itp. Izba stwierdza, że plan 4-letni wymaga nadal oszczędności, wobec czego nie jest właściwe zdarzające się często marnowanie jajek, mleka itp. podczas występów sztukmistrzów i błaznów. (Pat.)

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 14 października br.
Dewizy
Belgia 89,80 89,48 89,12; Berlin 212,07 212,11; Gdańsk 100,20 99,80; Amsterdam 292,00 293,52 292,18; Kopenhaga 117,30 117,50 117,01; Londyn 26,27 26,34 26,20; Nowy Jork czek 5,29 i pół 5,30 trzy czwarte 5,28; jedna czwarta; Nowy Jork kabel 5,29 trzy czwarte 5,31 5,28 i pół; Oslo 132,88 131,72; Paryż 17,89 18,09 17,69; Praga 18,52 18,57 18,47; Sztokholm 135,50 135,83 135,17; Zurich 131,80 132,10 131,50; Wiedeń 99,20 98,80; Mediolan 27,88 27,98 27,78; Helzinki 11,61 11,64; 11,58; Montreal 5,30 i pół; 5,28 i pół; Tel Aviv 26,34 26,20. Tendencja niejednolita.
Waluty
Belgi belg. 89,48 89,05; Dolar amerykański 5,29 i pół 5,27; Dolar kanadyjski 5,29 i pół 5,27; Floren hol. 203,82 201,90; Frank franc. 18,09 17,50; Frank szwajc. 122,10 121,80; Funt angielski 26,34 26,18; Gulden hol. 100,20 99,80; Korony czeskie 17,90 17,00; Korony duńskie 117,50 116,75; Korony norw. 132,33 131,40; Korony szwedzkie 135,83 134,85; Lira włoska 23,00 22,40; Marki fińskie 11,64 11,20; Marki niemieckie 125,00 119,00; Szylingi austr. 98,00 97,00; Marki srebrne 132 127; Tel Aviv 26,20 25,90.
Akcje
Bank Polski 106,50; Węgiew 24,50; Modrzejew 9,75; Starachowice 31,75—31,50. Tendencja utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ z dnia 14 października br.
Ceny orientacyjne: żyto 22,75—23,00; owies I stand. 21,75—22; II stand. 20,75—21; mąka żytnia wszystkie fatunki plus 25 groszy wyżej. Usposobienie spokojne. Reszta bez zmiany. Obroty: żyto 599, pszenicy 140, jęczmienia 432, owsa 80.

NOTOWANIA GIEŁDY WYDROŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 14 października br.
Zboża
Żyto 28,25 — 28,50; pszenica I 748 g. I. 30,00 — 30,50; pszenica II 726 g. I. 28,75 — 29,25; owies zadeszczony 15 ton 21,00 — 21,50; jęczmień browarny 22,75 — 23,75; jęczmień 678—679 g. I. 21,25—21,50; jęczmień 644—650 g. I. 20,50—21.
Przetwory młynarskie
Nowe standardy
Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa w. w. 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28,75—29,75; mąka żytnia 70 procentowa eksport na wywód do W. M. Gdańska 32,40—33, mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 proc. 51—52; gat. I 0—50 proc. 46,50—48; gatunek I A 0—65 procentowa 44,50—46,00; razowa 0—95 procentowa 38,25 — 39,25; otręby żytnie z przesłaniami standardowego 15,75 — 16,25; pszenne miakie z przesłaniami standardowego 16,25 — 16,75; średnie 15,75 — 16,25; grube 16,75 — 17,25; jęczmień 16,25 — 16,75; kasza jęczmieńna krajana w. w. 30,50 — 31,50; pęczak 30,50 — 31,50; perłowa 42,50 — 43,50.
Artykuły strażkowie
Groch Wiktorja 24,00 — 25,00; groch Folgera 22,00 — 25,00; lubin niebieski 13,50 — 14,00; lubin biały 14,00 — 14,50.
Nasiona
Rzepak zimowy bez worka 56,00 — 58,00; rzepak zimowy bez worka 52,00 — 53,00; mak niebieski 75,00 — 80,00; siemię lniane 46,00 — 48,00; gorczyca 38,00 — 39,00.
Artykuły pastewne i inne
Makuch lniany 24,00 — 24,50; makuch rzepakowy 20,00 — 20,50; makuch słonecznikowy 40—42 procentowy 25,00 — 25,50; sruć soja 24,50 — 25,00; siemiak jadalny pomorski 3,75 — 4,25; nadnoteczki 8,25 — 8,50; fabryczne za kg. proc. franco fabr. — 17,5 — 18; płatki ziemniaczane 16,00 — 16,50; sioma żytnia prasowana 7,50 — 8,25; siano nadnoteczki lżem 8,75 — 9,25; prasowane 8,50 — 10,70.
Ogólne usposobienie: spokojne.

Polacy z zagranicy bawili wczoraj w Toruniu

W dniu wczorajszym bawili w Toruniu wycieczka uczestników 6 Kursu Kursu Wiedzy o Polsce zorganizowanego przez Światowy Związek Polaków Zagranicą.

Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu zabytków miasta udali się do prywatnych apartamentów prezesa Światowego Związku Polaków Zagranicą Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, gdzie mieli możliwość ze-

tknąć się z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa.

Jak już donosiliśmy Kurs ten, 6-ty z rzędu został otwarty w dniu wczorajszym po raz pierwszy w Gdyni przez Pana Wojewodę Pomorskiego Władysława Raczkiewicza. Obecnie kursanci po zwiedzeniu Torunia udają się do Poznania skąd po dwudniowym pobycie wyjadą do Warszawy, gdzie rozpoczną się normalne zajęcia kursu.

Banda nieludzkich Ukraińców w więzieniu

Lwów. Śledztwo w sprawie dokonanego dnia 6 maja br. ohydneho mordu na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właśc. ziemsk. w Belżu pow. Złoczów, dobiega końca. Jak wiadom do dworu śp. Jasińskich przybyło 5 osobników, z których jeden przebrany był w mundur policjanta i przed stawiając się za wywiadowcą, przeprowadził fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy zł. nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie zastrzelili ich z zimną krwią, mierząc w tył głowy. Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to t. zw. ekspropriacja, czyli rabunek dla zasi-

lenia kasy organizacyjnej, dokonany przez członków OUN.

Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obsypany strzałami, jednak odpowiedział ogniem i bandytę zastrzelił. Wkrótce ujęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim aresztowano dalszych dwóch bandytów. Nadto kilku OUN-owców aresztowano i osadzono w areszcie zлочowskim pod zarzutem udzielenia pomocy w czasie ucieczki. Przy bandytach znaleziono ok. 400 dolarów i ponad 800 zł pochodzących z rabunku w dworze helżeckim.

Proces odbędzie się przed ławą przysięgłych w Złoczowie, prawdopodobnie w styczniu lub w lutym.

Nagroda za bohaterski czyn maszynisty rumuńskiego

Czerniowce. Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzinie maszynisty parowozowego Eugeniusza Biki, sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez niego pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu zmarłego maszynisty. W czasie katastrofy kolejowej koło stacji Czucz w Transylwanii, ciężko ranny Bika, wi-

dząc, że ze zbiornika parowozu wyciekła nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostatnim wysiłkiem podpełził do parowozu i zamknął kran. Po dokonaniu powyższego Bika wyzionął ducha. Obecnie władze kolejowe w ten sposób uczcily bohaterski czyn kolejarza.

Tabela piłkarska pomorskiej kl. A

KLASA	Baltyk	Ciszewski	T. K. S.	Unia	Gryf	P. P. W.	Polonia	W. K. S. Inowr.	Miejsce	Ilość gier	Punktów uzyskan.	Punktów strac.	Stosunek bramek
Baltyk	A	1:2	1:1	0:0	2:0	7:1	6:1	I	6	8	4	17:5	
Ciszewski	2:1	P	2:3	9:3	6:2	2:1	II	5	8	2	21:19		
T. K. S.	3:2	0	2:3	3:2	1:1	5:2	III	5	7	3	14:10		
Unia	1:1	3:0	3:2	M	0:3	3:2	1:0	IV	6	7	5	11:17	
Gryf	0:0	2:3	3:0	0	2:1	1:1	V	5	6	4	8:5		
P. P. W.	0:2	2:6	2:3	1	5:3	2:0	VI	5	4	6	11:4		
Polonia	1:7	1:1	0:1	1:2	3:5	2:0	VII	6	3	9	8:16		
W. K. S. Inowr.	1:6	1:2	2:5	1:1	0:2	0:2	A	VIII	6	1	11	5:18	

W tabeli uwzględnia się tylko zdobyte punkty i stosunek bramek.

Jeszcze 42 dorożki konne kursują po Berlinie

Berlin. Wydział komunikacyjny prezydium policji w Berlinie stwierdza, że od szeregu miesięcy w stolicy Rzeszy liczba dorożek konnych utrzymuje się na niezmiennym poziomie — 42. Jeszcze w roku 1924 Berlin nie był bynajmniej tak silnie zmotoryzowanym miastem, posiadał bowiem wtedy 1860 konnych dorożek. Dopiero w latach następnych, po przewyższeniu inflacji i przy silnym rozwoju przemysłu samochodowego, liczba dorożek konnych zaczęła szybko spadać. (Pat.)

Ameryka walczy z pornografią

W wyniku przeprowadzonej przez wszystkie związki religijne i etyczne kampanii, władze amerykańskie wydały zdecydowaną walkę wszelkiego rodzaju wydawnictwom pornograficznym. Po zamknięciu szeregu księgarni i punktów sprzedaży z wydawnictwami pornograficznymi, handlarze zorganizowali sprzedaż uliczną, zręcznie zamaskowaną. Policja obyczajowa nowojorska wpadła jednak na trop tej organizacji i w ciągu jednego dnia zniszczyła olbrzymie ilości widokówek, broszur i powieści pornograficznych, których wartość wynosiła około 10.000 dolarów.

Z radiowego ruchu wydawniczego „KU RADOŚCI ŻYCIA”

(S.) Wraz z rozwojem radiofonizacji w kraju, wzrasta również i literatura, będąca odpowiednikiem i wyrazicielem tego wielkiego prądu kulturalnego.

Już dzisiaj trudno sobie wyobrazić człowieka, roszczonego sobie miano do wyższych aspiracji umysłowych, duchowych, któryby nie był w ścisłym kontakcie z radiem, jako jego odbiorcą, bądź jako jego współpracownik.

Współpracownikiem radia jest wogóle prasa przez to, że wyraża swe poglądy krytyczne co do pogromów radiowych, a już prasa fachowa jest niezbędnym uzupełnieniem funkcji Radia, słowem Radio i Literatura wzajemnie są sobie potrzebne, wzajemnie się uzupełniają.

To też z zadowoleniem powitać należy zjawiska tak pożyteczne i pożądane, jak wzbogacenie naszego ubożego piśmiennictwa radiowego. Tę misję spełni niezawodnie bogato i pięknie ilustrowane czasopismo p. t. „Ku radości życia” pod redakcją A. Żmigrodzkiego, czasopismo, które z uwagi na swą tak zewnętrzną szatę, jak bogatą treść przy niskiej cenie abonamentowej, niewątpliwie zdobędzie sobie szeroki rynek czytelnicy.

„Ku radości życia” jest istotnie trafnym tytułem pisma, które szerzyć będzie w społeczeństwie umiłowanie najwyższych wartości cywilizacyjnych. Jakim jest ostatni cud świata — radiol

Turnia z masywu Jungfrau runęła w przepaść

Bern. Na wschodnim stoku góry Jungfrau oberwała się turnia, wznosząca się powyżej t. zw. Mathildenspitze, powodując osypanie się skał objętości 100.000 m. sześć Olbrzymia ta masa zasypała lodowce na południowym stoku Jungfrau oraz część lodowca Aletsch, na którym leżą bloki wielkości kamienia oraz kilkumetrowe wały śnieżne, utworzone przez staczające się skały. (Pat.)

Programy radiowe

Piątek, dnia 15 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. W naszej spółdzielni — w wykonaniu młodzieży gimnazjum w Rybniku (z Katowic). 11.40 Ewa Turner śpiewa — (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Moje zwierzątko”: „Kruk Pipus” — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chórami ks. kapelana Michała Rekasza (ze Lwowa). 16.15 Muzyka salona w wykonaniu Kwartetu Rozetani Krakowskiej (z Krakowa). 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 „O-bozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii” — reportaż Janiny Miedzkiej. 17.15 Lekkie utwory Jana Brahmsa na 4 ręce w wykonaniu Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (2 fortepiany) (z Łodzi). 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Dzwony i organy Wurlitzera (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Teatr Wyobraźni: „Logika serca” — komedia Flersa i Caillaveta. Radiofonizacja: Ireney Dehnelówny. 19.35 Recital śpiewaczy Julii Mieszkówny przy fortepianie Ludwika Urzeka. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 „Kaleidoskop” — rozrywka audycja muzyczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55—21.00 Przerwa. 21.00 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Henryka Sztopki (fortepian) i Ewy Bandrowskiej-Turkiewicz (śpiew). Protektorat nad koncertem obiał ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z sali Teatru Champs Elysees w Paryżu. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przekłada prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 (Patrz programy lokalne).

ROZGLOSIENIA POMORSKA

11.40 Ewa Turner śpiewa — płyty z Warszawy. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 „Nasze organizacje śpiewacze”. 18.40 Jak Pomorzanie obchodzili setną rocznicę śmierci Kościuszki — felieton ilustrowany muzyką wigilij Helena Steinhornowa. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Wieczorem tańczymy — płyty.

Sobota, dnia 16 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi prof. Mayzner. 11.40 Gra Jehudi Menuhin (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.30 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: sushowicko p. t. „W pustyni i puszcy”, zradiofonizowane wg. Henryka Sienkiewicza przez Arne i Witolda Dońskich. 16.15 Koncert Orkiestry Mandolinistów „Halka” z Rozdzienia-Szpelenie pod dyr. Kazimierza Bońca-Tomaszewskiego (z Katowic). 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Niemodne sylwetki krakowskie” — felieton — wycieczki Stanisław Broniewski (z Krakowa). 17.15 „Od Aten do Bayreuth” — (mistrzowski z dzieł opery). I. Mielawice w oprac. prof. U. P. dr. Lucyna Kamińskiego (z Poznania). 17.30 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Idylle (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) Śniuj się nikił habibego lata (recytacje i piosenki dla dzieci), b) „Polskie” lata audycja muz.-słowna w opracowaniu Zenona Skierskiego. 19.50 Tańce i pieśni Adama Wrońskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert z udziałem Klepury. Protektorat nad koncertem obiał ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu Juliusz Łukasiewicz. Transmisja z Paryża. W przerwie: „Transmisja z własnego mieszkania”. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przekład prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Patrz programy lokalne.

ROZGLOSIENIA POMORSKA

11.40 Gra Jehudi Menuhin (płyty z W-wy). 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godzinie 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Program na jutro. 18.15 Koncert żyweń, radiostuchacz ma głos. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Przyjaźń w londyńskim ZOO



Na zdjęciu naszym młode lwiątko „Elmax” ulubieniec londyńskiej publiczności, podczas zawierania przyjaźni z papugą.

Pranie
wysokowartościowym
proszkiem
NOWY
BLASK
pierze sam-rzysztko
sprawia radość

Podajemy
bezpłatnie
1 torebkę
Shampoo
BLASK
do mycia włosów

GDĄŃSK
Zgubiony
dowód osobisty, wystawio-
ny przez Magistrat Bielsko
Śl., na nazwisko Helena
Wiśniewska, unieważnia się,
7088Gd

Zgubiony
dowód osobisty, wystawio-
ny przez Kom. Gen. R. P.
w Gdańsku, na nazwisko
Hubert Czechowski, unie-
ważnia się. 7087Gdk

GRUDZIĄDZ
Sypialnia
jesjonowa, polerowana na
wysoki połysk na sprzedaż.
Grudziądz, Spichrzowa 53.
7076G

Zlecenie Nr. 1103/IX. (7079)
Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicz-
nej wiadomości, że w dniu 19 października 1937 r.
o godzinie 12 w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej
nr. 124/126 w Firmie „Standard” odbędzie się
LICYTACJA:
4 maszyny do pisania wartości szacunkowej 1250 zł
1 maszyna do liczenia „ „ 500 zł
3 biurka dębowe „ „ 240 zł
45.000 kg maki kostnej w workach „ 4500 zł
O ile licytacja powyższa nie dojdzie do skutku,
odbędzie się w dniu 22. X. 1937 r. o godz. 12 w tym
samymsamym miejscu, następną licytacja, gdzie przed-
mioty te sprzedane być mogą poniżej ceny osza-
cowania.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 19. X. 37
od godziny 10—12-ej.
Urząd Skarbowy w Toruniu.

KREM **HIGIENICZNY**
„BIĄŁY PUCH”
HALINA
nie tłusty — pod skórę
MGR. W. PAŹDZIERSKI
ładac masędzie

TORUN
HURT DETAL
DYKTY
we wszystkich rozmiarach i jakościach
poleca najtaniej
Skład Drzewa
i Hurtownia Dykt
Toruń
Czerwona Droga nr. 23.
telefon 1518
obok Domu Społecz. 6089

MEBLE
solidne
po cenach przystępnych
tylko w firmie 2620
GOECKI, Toruń
Zeglarska 27, telef. 1251

Zamiana mebli!
Nowości! Nowych mebli, po-
kój lub pojedynczych, do-
starczam a odbieram uży-
wane jako wplatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 4589C

Siatki gazowe
cylindry, wąż do gazu
sprzedaje 6861
E. Siwiec, ulica Zeglarska 31.

Najstarsza
i pierwsza Polska Centrala
Optyczna Franciszek Seidler
Rynek Staromiejski 16 (obok
poczty) tel. 15-74. Dostawa
dla kas chorych, klinik ocz-
nych i dla wojska. 6957

Gdzie książki
brak, kulturze narodowej
niebezpieczeństwo.
Dobre książki poleca Księ-
garnia Pomorska Schulza,
Toruń, Szczytna 3, tel. 27-86.
6960Ck

Wzywam
wszystkich, którzy oddali
mi przedmioty do reperacji,
aby takowe odebrali do 20
X. 1937 r., gdyż po tym
terminie wyjeżdżam i za
nieodebrane przedmioty nie
odpowiadam. M. Grünbaum,
Toruń, Zeglarska 29, mistrz
zegarmistrzowski. 7040C

Potrzebna
młodsza siła biurowa, zna-
jąca dokładnie język pol-
ski i niemiecki w piśmie,
obeznana z wszelkimi pra-
cami biurowymi. Oferty
z podaniem warunków przy
całodziennym utrzymaniu w
mieszkaniami kierować H.
v. Wegner i Ska, Ostasze-
wo. 7074

Najlepsze okulary
poleca
Oskar Meyer
właśc. Jasińska i Zeller.
Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu

V. Km. 1181/37.
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V
Piotr Stefaniak, mający kancelarię w Toruniu ul.
Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje
do publicznej wiadomości, że dnia 19 października
1937 r. o godz. 14 w Toruniu ul. Żółkiewskiego nr.
20/22, odbędzie się licytacja ruchomości, składają-
cych się z 1 pompy do kwasu Hydrofor z motorem
elektrycznym 3 KM, 1 maszyny „Szarpacz” do roz-
drabniania celulozy „Soffer-Kupper A. Aschen” z
wagą i kompletną transmisją, 2 motory elektrycz-
ne Garbe i Lehmeier 7/5 P. S. i 3 P. S. z rozrusz-
nikiem kompl., 1 pompy Erwo dla kwasu siarkowego,
2 pras filtracyjnych typu chemicznego Ortwein
Warszawa 1, maszyny miedzio „Barad” Maschi-
nen u. Aparatenbau Anstalt Pyrna a. d. Elbe, 1 ma-
szyny płótki polophanowej ca. 22 mtr., oszacowa-
nych na łączną sumę 6.640,— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Toruń, dnia 14 września 1937 r.
(—) Stefaniak, Komornik.

Radio
aparaty
detektory, głośniki,
żarówki, reparacje, tanio
na dogodnych warunkach
poleca
Elektro Radio
Toruń, Piekary 22. 7081C

Wyprzedaje
pamiątki, porcelanę, cera-
mikę kaszubską, albumy,
kasetki rzeźbione, obrazy,
fotografie. Z. Ziolkowski,
sklepik w Ratuszu, Toruń.
7082C

Umeblowane
2-pokoj. mieszkanie, elektr.,
kuchnia gazowa, solidnym
wynajmę. Toruń, Łaziens-
ka 28, II. p. 7083C

Modelowe!
kapelusze w olbrzymim wy-
borze kolorów, fasonów, po
najniższych cenach. „Labor”
Krysztowa, Toruń, Szew-
ska 12. 7086

TCZEW
Zagubiono
partmonetkę z zawartością
96 zł oraz awizo, w drodze
z ul. Dworcowej 21 do
Dworca. Łaskawego zna-
lazcę uprasza się o zwrot
za wynagrodzeniem 10 proc.
Drejer, Tczew, Królowej
Jadwigi nr. 3. 7091T

GDYNIA
Szlachetne
tyniki
własnej wytwórni do naby-
cia w każdej ilości. Pole-
camy również tyniki myte,
sztuczny granit we wszyst-
kich kolorach znany ze swej
dobroci naszej fabrykacji.
Do nabycia również mar-
murki do lastrica — biały,
zielony, czarny, czerwony,
żółty, serpentyna carara, sto-
pnie lastricowe. Adres „ELE-
WACJA” Gdynia, Morska
49, telefon 22-73. Biuro
sprzedaży betonu Adamas.
Poszukujemy reprezentan-
tów. Oddział Toruń, ul.
Mostowa, 11. tel. 26-05. —
Bydgoszcz, Arch. P. Wa-
wron, ul. Długa 22, telef.
34-13. 3557

Plac
600 m²
przy Pomorskiej
z widokiem na morze wspan-
iale położony sprzedam.
Wiadomość: Gdynia, Św.
Jana 49 m. 4. M

Jabłka
Ia deserowe, trwałe w wię-
kszych ilościach ma korzy-
stnie do oddania Przetwór-
nia Owoców, Bogdan W.
Sadzki, Ostrów Wilk.

Numer akt: II. 391/36. (7078)
OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru
II, Michał Dobrzański, mający kancelarię w Gru-
dziądzu ul. Piłsudskiego Nr. 72, na podstawie art.
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,
że dnia 16 listopada 1937 r. o godz. 10-ej w Grudzią-
dzu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w
drodę publicznego przetargu należącej do dłużni-
ków Bronisława i Zofii Konkolewskich nierucho-
mości: wiejskich, położonych w Dusocinie pow.
Grudziądz, składających się z domu mieszkalnego,
stodoły, obory, przybudówki, kuźni i roli, o łącz-
nym obszarze 10.92.39 ha. — Nieruchomości mają
urządzone księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w
Grudziądzu, oznacz. hipot. Dusocin karta 55 i 185.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.
16.235,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.176.25.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-
żyć rękojmiej w wysokości zł. 1623,50.
Rękojmie należy złożyć w gotówiznie albo w ta-
kich papierach wartościowych bądź książeczkach
wkładowych instytucyj, w których wolno umieszc-
zać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części
ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe waru-
niki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości
warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egze-
kucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu,
nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od
godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egze-
kucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim
w Grudziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 19/23 sala Nr. 19.
Grudziądz, dnia 1 października 1937 r.
Komornik: (—) M. Dobrzański.

PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 16 października godz. 10 przy ul. Mickie-
wicza 79, sprzedawac będą pianino i różne ruch-
omości domowe oszacowane na kwotę 450,— zł.
(—) Kozak, komornik sądowy. (7080)

Km. 898/37. (7075)
OBWIESZCZENIE
Dnia 19. X. 1937 r. o godz. 10 w Robakowie pow.
Chełmno będą sprzedawane następujące przedmioty:
22 warchlaki, 1 maciorę, 1 kopiarke.
Zbiórka reflektantów przed p. Cieszyńska.
(—) Kwiatkowski,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.

PRZETARG
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązują-
cych przy ubieganiu się o roboty i dostawy, miej-
skie w Bydgoszczy” na
1) wykonanie III etapu prac kanalizacyjnych w
lesie przy szosie Gdańskiej,
2) dostawę kamieni.
Kosztorys przetargowe i warunki nabyć można
w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą, w
Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska 48, pokój 13,
gdzie udzielać się będzie również bliższych inform-
cyj. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20
(gmach Gazowni) w terminie do 21 października
1937 r. godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert.
Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie
Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie
dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie
podział pracy wzgl. dostawy oraz dowolny wybór
oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.
Bydgoszcz, dnia 13 października 1937 r.
Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. T ubielewicz,
Rada Budownictwa Magistratu.

Centrum Wyszkozenia Kawalerii
zakupi 6-7 członkowi kociel Strzebia,
(może być używany) do centralnego ogrzewania,
oraz około 300 mtr. bież. rur 2 i 3 calowy ch.
Zgłoszenia kierować do 7077
Kwatermistrzostwa C. W. Kaw. — Grudziądz.

DRUGERIA JEDYNA POLSKA
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Action-Bank).

Narzędzia ogrodnicze
oraz wszelkie artykuły gospodarcze
Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

Reklama dźwignią handlu!
Bacność Rodacy! Dobrze i tanio ku-
puje się w firmie
BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane.
Zakup na najkorzystniejszych warunkach na raty. Zamówienia też na miarę. Klientela na stałych po-
sadaach otrzymuje rabat specjalny. Rodaków zaprasza wł.: W. Fiersch.

Ważne!
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej s. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnieniem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu 2.40 zł
Pod opaskę 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.52 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
nieodstarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

FUTRO
Teraz jest najdogodniejszy czas na reperacje,
przeróbki i inne roboty futrzane wszelkiego
rodzaju. — Wielki wybór w prawdziwych
i farbowanych lisach po najniższych cenach
letnich.
Magazyn Futer CYBULKA
Gdańsk, Grosse Wollwebergasse 15, I. p.
telefon 26701. 7060

Zlecenie Nr. 1149/VIII. (7090)
Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział IX
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
ogłasza niniejszym
PRZETARG
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązują-
cych przy ubieganiu się o roboty i dostawy, miej-
skie w Bydgoszczy” na
1) wykonanie III etapu prac kanalizacyjnych w
lesie przy szosie Gdańskiej,
2) dostawę kamieni.
Kosztorys przetargowe i warunki nabyć można
w godzinach urzędowych za odpowiednią opłatą, w
Dziale Technicznym, ul. Jagiellońska 48, pokój 13,
gdzie udzielać się będzie również bliższych inform-
cyj. Oferty należy składać w Registraturze pokój 20
(gmach Gazowni) w terminie do 21 października
1937 r. godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert.
Tytułem wadium należy złożyć w Głównej Kasie
Miejskiej 5% od sumy oferowanej, a pokwitowanie
dołączyć do oferty.
Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie
podział pracy wzgl. dostawy oraz dowolny wybór
oferenta, wzgl. nieprzyjęcia żadnej z ofert.
Bydgoszcz, dnia 13 października 1937 r.
Za Prezydenta Miasta:
Naczelnik Wydziału IX.
(—) Inż. Ed. T ubielewicz,
Rada Budownictwa Magistratu.

Centrum Wyszkozenia Kawalerii
zakupi 6-7 członkowi kociel Strzebia,
(może być używany) do centralnego ogrzewania,
oraz około 300 mtr. bież. rur 2 i 3 calowy ch.
Zgłoszenia kierować do 7077
Kwatermistrzostwa C. W. Kaw. — Grudziądz.

GDĄŃSK
POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

ZELÓWKI GOLIATOWE
Pozwólnej wytrzymałości — Chemia farbarnia
Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego.
Warsztat obuwia na miarę i reparacyjny.
właśc. W. Muszyk
Müllers Gollath-Soherel II, Damm 17, tel. 22922

Wiedzajcie
Weitz-Kaffeestuben
Gdańsk, Langgasse 69
Godny widzenia zimny bufet. 6196
Gorące potrawy o każdej porze dnia.
Dobrze zaopatrzone bufet cukierniczy.

BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie towary białe i wełniane.
Zakup na najkorzystniejszych warunkach na raty. Zamówienia też na miarę. Klientela na stałych po-
sadaach otrzymuje rabat specjalny. Rodaków zaprasza wł.: W. Fiersch.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmaun, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa
26 I. piętro, redaktor odpowiada, na Gdynię: Wiktor Mielnikowski, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Franciszek Myśliński, Grudziądz
Plac 23 Sycynia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.

UWAŻA!
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściga-
niu należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Członkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej s. A. w Toruniu.